Nr. 5. Niedziela, 8. Stycznia 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K, **pocztą** 32 K.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« **bezpłatnie**; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

Obok dalszego ciągu powieści historycznej

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„NA POLU CHWAŁY“

rozpoczniemy niebawem druk powieści

HAJOTY

p. t. „W POGONI“,

następnie Anatola Krzyżanowskiego

p. t. „ROZBITEK“.

o oprócz tego ukażą się w r. 1905 najnowsze utwory powieściowe Elizy Orzeszkowej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało asystentów rachunkowych w departamencie rachunkowym dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, Józefa Moyseowicza i Józefa Szandrowskiego, oficyałami rachunkowymi, oraz przyjęło oficyała pocztowego, Romana Kusika i asystenta pocztowego, Emila Schneidra we Lwowie, na status urzędników rachunkowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 stycznia.

Punkt ciężkości położenia na Węgrzech przeniósł się obecnie ze stolicy na prowincyę, do okręgów wyborczych. Jako szczegół charakterystyczny podnieść wypada, że z wielu opozycyjnych dotąd okręgów wyborczych jawią się w liberalnem stronnictwie deputacye z prośbą o wyznaczenie kandydatów, przychylnych rządowi. Są to nabytki pożądane zwłaszcza ze względu, że kilku dotychczasowych posłów liberalnych zamyśla nie kandydować z powodu podeszłego wieku Należą do nich między innymi tak wybitni statystyści, jak b. minister sprawiedliwości Fabinyi, prezydent partyi liberalnej Podmaniczky, hr. Juliusz Teleki i kanonik Franciszek Blaskovits. Pos. dr. Th. Wolffner, który zwłaszcza jako członek komisyi wojskowej położył wielkie zasługi, usuwa się z widowni publicznej z przyczyn prywatnych.

Wrażenie Mowy Tronowej, odczytanej przy zamknięciu Sejmu, góruje dotąd nad całokształtem sytuacyi. Pisma podnoszą Mowę jako akt pierwszorzędnej wagi.

Pester Lloyd kładzie nacisk zwłaszcza na ustęp, zawierający odwołanie się do narodu. Naród sam ma rozstrzygnąć niejako o swej doli. Ściśłą kierując się przedmiotowością, Król wyraził tylko ufność, że przywiązanie do ustroju konstytucyjnego i tradycyonalna roztropność węgierskiego narodu znajdą odpowiedni wyraz.

Magyar Nemzet pisze: Jestto jakby ostatni akord, zamykający dyssonanse ubiegłej sesyi parlamentarnej. W słowach Króla odzywa się jakby odgłos bolu patryotycznego i jakby smutek z powodu rozwianych w niwecz nadziei. Mowa nie wchodzi w problem zmiany regulaminu. Konstytucyjny Monarcha daje tem do poznania, że uważa to za wewnętrzną sprawę Sejmu. Natomiast poczytuje sobie Król za obowiązek wezwać naród, by zajął wobec tej sprawy stanowisko.

W *Magyar Szo* czytamy: Mowa zajmuje konstytucyjne nawskróś stanowisko ponad walką stronnictw i wskazuje na to, co wszystko ku pożytkowi kraju można było uczynić, a czego nie udało się uczynić skutkiem sprzysiężenia opozycyi. Już to samo musi przejąć oburzeniem każde szczere węgierskie serce przeciwko skoalizowanej niesumienności. Jakkolwiek w Mowie Tronowej niemasz ani słowa oskarżenia, muszą nawet członkowie koalicyi doznawać wyrzutów sumienia pod jej wpływem.

Hazank zauważa: „Zamknięcie Sejmu budzić wprawdzie musi obawy, ale przyznać wypada, że wszystkie czynniki zgodnie współdziałały, by ten ważny akt. Mowa Tronowa, dokonał się, ile możności gładko i poprawnie. Roztropność Króla znalazła szczęśliwie miarę i właściwą formę dla uczynienia wszystkim właściwościom zadość i uspokojenia wszystkich namiętności. Nie wydając własnego sądu, Król odwołuje się jedynie do narodu, żądając, by on zawyrokował.

W *N. Pester Journal*, „jeden z najwybitniejszych polityków węgierskich“, omawiając Mowę Tronową, przychodzi do przekonania, że Mowa Tronowa najlepszym jest dowodem, iż Korona nie wywierała na Rząd nacisku w celu zaostrzenia regulaminu obrad.

Budapesti Hirlap zapewnia, że Król z całym spokojem patrzeć może na przebieg walki. Opozycya obstaje wytrwale przy konstytucyi i podejmuje walkę jedynie dlatego, by konstytucya pozostała w całości nienaruszoną.

Wreszcie *Magyar Hirlap* przyznaje, że niepodobna spokojniej i bardziej przedmiotowo traktować sytuacyi, jak to uczyniła Mowa Tronowa.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował Jadwigę Szałowską zastępczynią nauczycielki w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Przemyślu, nauczycielką szkoły ćwiczeń w tym zakładzie.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Mikołaja hr. Reya na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Pilznie; Wincentego Śmiałowskiego i Daniela Trochanowskiego na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Grybowie; ks. Teofila Turczmanowicza na duchownego członka obrz. gr. kat. do Rady szkolnej okręgowej w Rudkach; Mikołaja Dudykiewicza, nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły męskiej w Kulikowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi; Stefana Czesnyka, nauczyciela szkoły 1-klasowej w Mikuliczynie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Nadwórnie; Laurentego Witoszyńskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Suszycy wielkiej, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Starym Samborze; Maryana Kępy, dyrektora szkoły wydziałowej żeńskiej w Bochni, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Bochni.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: ks. Aleksandra Moszyńskiego nauczycielem religii rzym. kat. 3-kl. szkoły wydziałowej męskiej, połączonej z 4-

69)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Pierwsi przybyli Krzepeccy, najbliżsi zarazem sąsiedzi i krewni: ojciec, starzec blizki ośmdziesiątki, z twarzą sępa, słynny ze skąpstwa; trzy córki, z których najmłodsza Tekla hoże i wesołe dziewczę — i dwie starsze, Agnieszka i Joanna, niemłode, zapalczywe pannice z wiecznymi wypiekami na policzkach, a wreszcie syn Marcyan, przezywany w okolicy Pniakiem.

I słusznie nosił to przezwisko, albowiem na pierwszy rzut oka był istotnie do grubego pnia podobny. Piersi i bary miał potężne, ale nogi pałąkowate i tak krótkie, że wyglądał prawie na karła. Ręce natomiast dochodziły mu aż do kolan. Niektórzy mieli go za garbatego, nie był on jednakże garbatym, tylko głowę miał tak pozbawioną szyi i tak nizko osadzoną w kadłubie, że wysokie barki dochodziły mu prawie do uszu. Z tej głowy patrzyły wypukłe, lubieżne oczy, i twarz miał do koźlej głowy podobną, podobieństwo to powiększała jeszcze niewielka broda, którą jakby umyślnie i wbrew powszechnemu zwyczajowi nosił.

Wojskowo nie służywał, bo go w chorągwiach wyśmiewano, z którego powodu liczne odbywał swego czasu pojedynki. W krótkiem, pękatem ciele, posiadał niezwykłą siłę i ludzie obawiali się go powszechnie, był to bowiem burda i zawalidroga, który rad okazyi szukał, a we wszelkich zajściach okazywał jakąś zwierzęcą zapalczywość. Raz poranił ciężko w Radomiu swego stryjecznego brata Krzepeckiego, pięknego i dobrego młodziana, który omal z ran nie umarł. Bały się go siostry a nawet i ojciec — on zaś czuł respekt tylko przed Taczewskim, o którego biegłości w szermierce wiedział — i przed Bukojemskimi, z których jeden, a mianowicie Łukasz, przerzucił go niegdyś, jak wiązkę słomy, przez parkan w Jedlni.

Reputacyę miał wielkiego lubieżnika — i to była prawda. Pan Pągowski wyłusknął go przed kilkoma laty z domu za to, że w zbyt koźli sposób patrzył na małą jeszcze wówczas pannę Sienińską. Ale że od owego zajścia upłynęło kilka lat i że spotykali się potem i w Radomiu, i w domach sąsiedzkich, przeto zaprosił go teraz wraz z całą rodziną na uroczystość familijną.

Zaraz po Krzepeckich przyjechali Sulgostowscy, dwaj bracia bliźniacy, tak do siebie podobni, że gdy włożyli jednakie kontusze, nikt ich nie umiał rozróżnić; potem troje dalszych Sulgostowskich z Przytyki — i liczna, bo z dziewięciu osób złożona a urodziwa rodzina Zabierzowskich. Z sąsiedztwa przybył pan Cypryanowicz, ale sam, bo syn wyruszył już do chorągwi; pan starosta Podlodowski, niegdy plenipotent potężnego pana na Zamościu; państwo Kochanowscy, księża z Przytyka, ksiądz prałat Tworkowski z Radomia, który miał pierścionki błogosławić — i sporo pomniejszej szlachty z bliższych i dalszych stron; niektórzy nawet bez zaproszenia, w tej myśli, że gość, choćby całkiem nieznany, zawsze będzie z otwartemi rękoma przyjęty — i że gdy zdarza się sposobność jedzenia i picia, to nie należy jej opuszczać.

Zaroił się tedy podwórzec w Bełczączce od bryk i powozów, stajnie od koni, oficyny od wszelakiej służby, a dwór od barwnych kontuszów, od szabel, od golonych łbów, i pełno w nim było łaciny, niewieściego szczebiotania, lamówek, robronów, i rozmaitych „angażantów“. Latały dziewki służebne z gorącą wodą, pijana czeladź z gąsiorami win zacnych, z kuchni dymiło się od rana do wieczora jak ze smolarni, a okna dworu świeciły i płonęły wieczorami tak, że aż na całym dziedzińcu było widno. A śród tego rozgardyaszu chodził po pokojach pan Pągowski, trochę pyszny, poważny, ale zarazem jakby odmłodniały, strojny w karmazyny i z szablą jasną od klejnotów, którą panna Sienińska po możnych niegdyś przodkach, jako jedyne wiano, odziedziczyła. Chodził, zapraszał, czasem, gdy chwytał go zawrót głowy, opierał się rękoma o poręcz krzeseł i znów chodził, częstował gości-personatów, szurgał nogami zbliżając się do starszych niewiast, ale przedewszystkiem wodził coraz bardziej rozkochanemi oczyma za „swoją Anulą“, która w tym tłumie różnobarwnym, śród spojrzeń często niechętnych, często zazdrosnych a czasem i pożądliwych, kwitła biała, jak lilia, słodka, może trochę smutna, a może tylko ważnością tego, co ją miało spotkać, przejęta.

Aż wieczorem, trzeciego święta, we wtorek, zagrzmiały z dziedzińca domowe moździerze, oznajmując gościom i włóci, że chwila uroczysta zrękowin nadeszła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

klasową pospolitą im. św. Antoniego we Lwowie; Paulinę Spławińską nauczycielką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Mickiewicza w Krakowie; Mojżesza Jonasa nauczycielem religii izraelickiej 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Trembowli; Maryę Reinoldówną i Helenę Kordubówną nauczycielkami 6-klasowej szkoły żeńskiej w Brzeżanach; Józefa Wojtanowskiego nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły w Pilznie; ks. Anatola Czyczyłowicza nauczycielem religii gr. kat. 5-klasowej szkoły męskiej w Lubaczowie; Tadeusza Woźnego nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Wojciecha w Krakowie; Wandę Eliaszównę nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Jadwigi w Krakowie; ks. Adama Wesolińskiego, nauczycielem religii rzym. kat. 4-klasowej szkoły męskiej im. Piramowicza we Lwowie; Stefanię Niżankowską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Czyszkach; Maryę Pyrzowską nauczycielką 2-klasowej szkoły w Bronowicach małych; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Ignacego Bobanycza w Synowódzku niżnem; Piotra Hnatyka w Uhersku; Stanisława Radzińskiego w Przędzelu; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Franciszka Chorążego w Jasienicy; Józefę Urbanowiczównę w Podłużu.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Janinę Szczepańską, nauczycielkę 5-klasowej szkoły żeńskiej w Ropczycach, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły w Rudniku; Wojciecha Małysiaka, nauczyciela 4-klasowej szkoły w Wrzawach, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Radomyślu (okręgu tarnobrzeskiego); Franciszka Pietruszkę, nauczyciela 2-klasowej szkoły w Turbii, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Krzątce; Eleonorę Sanakównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Kamieniu, przydzieloną do 2-klasowej szkoły w Przeginii duchownej, na posadę nauczycielki 2-klasowej szkoły w Jeleniu; Jana Świątka, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Grudnie dolnej, na równorzędną posadę do szkoły w Jamach.

Pan Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 16 listopada 1904 l. 35.436 zezwolił na otwarcie prywatnego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, założonego i utrzymywanego przez Towarzystwo pedagogiczne w Stanisławowie. Tym samym reskryptem zezwolił Pan Minister Wyznań i Oświaty, ażeby dyrekcyę tego zakładu objął ks. Franciszek Skarbowski, katecheta seminaryum nauczycielskiego męskiego w Stanisławowie, tudzież, aby otwarcie I. roku nastąpiło w roku szkolnym 1904/5.

Rada szkolna krajowa wyłączyła orzeczeniami z dnia 27 grudnia 1904: gminy Piłę kościelecką i Bołęcin, w okręgu chrzanowskim, z zakresu szkolnego w Płazie i zorganizowała osobną 1-kl. szkołę w Bołęcinie, dla Bołęcina i Piły; gminę Podobin, w okręgu limanowskim, z zakresu szkolnego w Niedźwiedziu, i zorganizowała osobną 1-kl. szkołę w Podobinie; gminę Murzasichle, w okręgu nowotarskim, z zakresu szkolnego w Poroninie i zorganizowała osobną 1-kl. szkołę w Murzasichlu; gminę Nieznajową, w okręgu gorlickim, z zakresu szkolnego w Czarnem i zorganizowała osobną 1-kl. szkołę w Nieznajowej; gminę Smodnę, w okręgu kosowskim, z zakresu szkolnego w Kosowie starym i zorganizowała osobną 1-kl. szkołę w Smodnie; dalej zorganizowała orzeczeniami z dnia 27 grudnia 1904 roku: 1-kl. szkołę w Nosówce, w okręgu rzeszowskim; 1-kl. szkołę w Trościańcach, w okręgu buczackim; dopełniający kurs rolniczy przy 2-kl. szkole w Pcimiu, w okręgu myślenickim; oraz przekształciła orzeczeniami z dnia 27 grudnia 1904 1-klasowe szkoły na 2-klasowe: w Łubiankach wyższych, w okręgu zbaraskim; w Oskrzesińcach, w okręgu kołomyjskim; w Milczycach, w okręgu rudeckim; w Kamienicy, w okręgu limanowskim.

Rada szkolna krajowa przyznała gminie Czerhanówka, w okręgu kosowskim, bezprocentową pożyczkę w kwocie 3000 K. na budowę szkoły, a gminie Zahajpol, w okręgu kołomyjskim, 2000 K.

Rada szkolna krajowa poleciła książkę p. t.: „Prof. Bronisław Duchowicz. Jakościowa analiza chemiczna (pojedyncza i złożona) zastosowana do potrzeb Akademij handlowych i wyższych Szkół realnych. We Lwowie 1905. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych", jako środek pomocniczy przy nauce chemii w Szkołach realnych i handlowych.

Rada szkolna krajowa postanowiła polecić książkę p. t.: „Die Ahnfrau. Von Franz Grillparzer. Mit Einleitung und Anmerkung versehen von Julius Ippoldt. We Lwowie 1904. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych" — do użytku w szkołach średnich jako środek pomocniczy przy nauce języka niemieckiego.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „Korneliusa Neposa żywoty sławnych mężów; wydał Wiktor Kłak. Wydanie 3. We Lwowie 1904. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych" w poczet książek dozwolonych do użytku w gimnazyach. Cena egzemplarza 1 K. 50 h.

Sytuacya.

P. Prezydent Ministrów baron Gautsch konferował onegdaj z posłami dr. Kathreinem, ks. Schwarzenbergiem, baronem d'Elvertem i dr. Demlem. Ten ostatni w rozmowie z baronem Gautschem poruszył sprawę klas równoległych polskich i czeskich w niemieckich seminaryach nauczycielskich w Cieszynie i Opawie. Br. Gautsch oświadczył, iż sprawę tę rozpatrzy, ale dopiero w późniejszym czasie.

Zarówno dr. Demel, jak i br. d'Elvert oświadczyli następnie w rozmowie z dziennikarzami, że z rozmów z br. Gautschem odnieśli wrażenie, iż ma on jak najlepsze chęci wprowadzenia porządku w stosunki parlamentarne, a przedewszystkiem ma na celu pojednanie Niemców z Czechami. Niemcy — oświadczyli obaj ci posłowie — nie mają wcale żadnego powodu żywienia nieufności do bar. Gautscha.

W dalszym ciągu konferował P. Prezydent Ministrów z p. R. Wassilką, który go zapewnił, że Bukowina z całą ufnością wita bar. Gautscha u steru gabinetu. Rządy dr. Koerbera dały Bukowinie konsolidacyę stosunków krajowych. Szef kraju dr. Bleyleben wstępuje w zupełności w ślady zasłużonego poprzednika ks. Hohenlohego.

Do *N. Wiener Tagblatt* donoszą: P. dr. Dulęba oświadcza, że pogłoska, rozszerzona z Pragi, jakoby Polacy byli dla br. Gautscha nieżyczliwie usposobieni, jest zgoła bezpodstawną. Polacy pragną jak najgoręcej powrotu parlamentu do stosunków normalnych i nie odmówią br. Gautschowi swego poparcia w tym kierunku.

Okólnik kierownictwa partyi młodoczeskiej podnosi, że stronnictwo to wita objęcie rządów przez br. Gautscha, jako zwrot ku lepszemu bez entuzyazmu wprawdzie, lecz także bez niechęci. Na poparcie posłów czeskich liczyć może jedynie Rząd, szczerze Czechom sprzyjający.

Tryesteński *Piccolo* ogłasza rozmowę jednego ze swoich redaktorów z przewodniczącym stronnictwa niemiecko-ludowego, dr. Derschattą, który wyraził nadzieję, że parlament będzie mógł załatwić najważniejsze sprawy, gdyż Czesi, zadowoleni z upadku dr. Koerbera, którego zwalczali wszelkiemi siłami, zapewne zaniechają obstrukcyi.

Co się tyczy kwestyi Uniwersytetu włoskiego, to Niemcy są za tem, aby Uniwersytet ten został założony w Trydencie. Przeciw Tryestowi są jedynie z tego powodu, że gdyby powstał tam Uniwersytet włoski, to Słoweńcy wnet poczęliby się domagać założenia w mieście Uniwersytetu słoweńskiego.

Reformy w Rossyi.

Całe olbrzymie cesarstwo rossyjskie wstrząsnął do gruntu ów świeży powiew, który prze ku reformom. Z jednej strony zbiera się na rozkaz cara komitet ministrów, by omówić i odpowiednio oświetlić ogólnikowe słowa manifestu monarszego; z drugiej — grupuje się olbrzymi procent inteligencyi rossyjskiej, oraz inteligencyi innych zamieszkających państwo ludów i coraz energiczniej domaga się zmiany dotychczasowych, anormalnych w wysokim stopniu stosunków. Głos to z dniem każdym potężniejszy, a katastrofa na Dalekim Wschodzie dolewa świeżej oliwy do płonącego już i bez tego jasnym płomieniem ognia. Wiadomości prywatne, z za słupów granicznych, odbiegają daleko od opinii szerzonych przez agencye telegraficzne rossyjskie i pisma pod cenzurą wydawane. Wszystko każe reformy przyspieszyć o ile możności i stanąć przed rozpolitykowanym niezwykle narodem z planem poprawy, zarysowanym wyraźnie, na daleką metę, z dobrą wolą i zrozumieniem istotnych potrzeb państwa, przechodzącego tak ciężką kryzis.

W podobnych warunkach i skład owego komitetu ministrów, w którego ręce oddano los przyszłych reform, wzbudza silne zainteresowanie. Należą doń przedewszystkiem wielcy książęta, piastujący naczelne w państwie godności, jak: Michał Aleksandrowicz, Włodzimierz Aleksandrowicz, głównodowodzący gwardyą, oraz wojskiem okręgu petersburskiego, Aleksy Aleksandrowicz, generał-admirał, Michał Mikołajewicz, prezes rady państwa, Aleksander Michałowicz zarządzający flotą handlową i portami. Dalej wszyscy ministrowie, kontrolor państwa P. L. Łobko, zarządzający ministerstwem marynarki F. K. Awelan, sekretarz stanu hrabia Uexküll von Gylleenband, zarządzający sprawami komitetu ministrów sekretarz stanu E. I. Nolde. Dyrektorowie departamentów rady państwa: Solskij, Frisz, Tichaczew i Gerard. Naczelnik kancelaryi cesarskiej hr. Protasow-Bachmetiew; wreszcie najsilniejszy filar partyi staro-rossyjskiej, hołdującej samodierżawiu, oberprokurator synodu K. P. Pobiedonoscew.

Że zwolennicy dalej idących reform, opartych na liberalniejszych zasadach, natrafią w ułożonym w ten sposób komitecie na silny opór, dodawać nie potrzebujemy.

Warszawskij Dniewnik informuje czytelników swoich, że przy komitecie ministrów utworzoną zostanie specyalna komisya z przedstawicieli wszystkich ministerstw, dla opracowania planu reform w zarządzie państwowym, wskazanych w ukazie carskim. Przewodniczy jej obradom zarządzający sprawami komitetu ministrów. Projekt reform włościańskich zaleca przedewszystkiem gruntowne przekształcenie banku włościańskiego, który wydawać będzie pożyczki osobom wszelkich stanów (z wyjątkiem szlachty, posiadającej własną tego rodzaju instytucyę) na grunta, po za obrębem miast. Wraz ze zmianą organizacyi banku nastąpi i zmiana jego dotychczasowej nazwy na „Państwowy bank ziemski". Obok tego opracowuje minist. spr. wewnętrz. projekt gminy wszechstanowej i reorganizacyę instytucyi naczelników ziemskich. Sprawa wymiaru sprawiedliwości ulegnie również pewnym zmianom: prawdopodobnie wprowadzą tu na nowo instytucyę sędziów pokoju z wyboru. Tyle na razie posiadamy bliższych szczegółów, tyczących się stanu włościańskiego. O innych dotąd głuche panuje milczenie.

Korespondent *Dziennika poznańskiego* donosi z Warszawy, że wśród ludności polskiej wzbudził ostatni manifest nadzieje poprawy ciężkich warunków. „Dla prasy naszej — czytamy we wspomnianym liście — otwiera się dziś pole szerokiej działalności. Wobec prac ustawodawczych i naszych losów dotyczyć mających, zadaniem prasy winno być podnoszenie spraw najważniejszych, wykazywanie ich znaczenia i dla nas i dla państwa całego, wykazywanie, że kraj nasz zdolnym jest stać się czynnikiem dodatnim w życiu państwowem, byle mu dane były potemu warunki przez zupełne równouprawnienie". Podkreśliwszy niezbędny warunek, t. j. odzyskanie straconego zaufania do Polaków w sfer rządzących w Petersburgu, kończy korespondent słowami: „Publicystyka dzielnic cieszących się oddawna swobodą prasy względną (jak Poznańskie lub bezwzględną jak Galicya) mogła i powinnaby służyć za mentora, wskazując właściwe drogi postępowania".

Z Petersburga telegrafują: Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu ministrów w sprawie znanego manifestu cara. Doprowadzono do końca obrady nad ustę-

---

17)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

STARE MAŁŻEŃSTWO.

(Z francuskiego).

VII.

(Ciąg dalszy).

Zabijać czas, jest to w samej rzeczy głównem zajęciem tych, którzy dzięki materyalnej niezależności, mieli by właśnie całkowitą swobodę używania w zdrowy sposób swoich bogactw; od późnej godziny, w której wstają, do późna w nocy, gdy się kładą do łóżka, jeden tylko cel mają, ci wybrańcy losu, starać się, aby jak najprędzej upływały minuty, które ich dzielą od śmierci.

Edmea taką nie była; wraz z liczną grupą inteligentnych kobiet, należała do kilku stowarzyszeń eleganckich, ale użytecznych, które od czasu do czasu zabierały jej całe popołudnie. Nie dość na tem; nie obawiała się pozostać sama w domu wieczorem, z książką w ręku i to właśnie było powodem, iż Fontenoy doznał bardzo miłej niespodzianki, gdy widział się zmuszony mniej z domu wieczorami wychodzić.

Jednakże, po kilkutygodniowym wypoczynku, zapragnął ukazać się znowu w świecie, gdzie człowiek staje się szybko przedmiotem litości, potem lekceważenia, jeżeli tylko przez czas dłuższy nie idzie razem z prądem. Dwa czy trzy obiady u niego w domu, oznajmiły, że wyszedł już z rekonwalescencyi, postanowił sobie przyjmować dużo u siebie, co go mniej męczyło i w tem także żona gotowa mu była pomagać.

Pewnego dnia kwietniowego ujrzał wchodzącego Fabiana Malvois, który nie przestawał z uprzejmą serdecznością dowiadywać się regularnie o jego zdrowie, a później odwiedzać go często. Po kilku wstępnych wyrazach, młody człowiek wydał się z celem swojej dzisiejszej wizyty: pragnął się dowiedzieć, czy mógłby liczyć na powodzenie, gdyby stanął w rzędzie konkurentów panny Juliety Chassagny. Podobała mu się, znajdował ją sprytną, ładną, majątki ich były prawie jednakowe; gotów był oświadczyć się, gdyby mógł wiedzieć czy może mieć jaką nadzieję, że będzie przyjęty.

— Czy doprawdy wątpisz w to? — spytał Fontenoy.

Fabian zawahał się chwilę.

— Zdaje mi się, że panna Julieta mnie dość lubi — rzekł — ale ty ją znasz lepiej odemnie; ja sam nie mogę się domyśleć pod błyskotliwą wesołością, którą przysłania swoje rzeczywiste myśli, czy ona czuje dla mnie prawdziwą sympatyę, czy widzi we mnie tylko po prostu balowego tancerza....

— Może jesteś nadto wymagający! — rzekł Gilbert z uśmiechem. — Młode dziewczęta, aby się zdecydować, czekają czasami na słowo zachęty ze strony mężczyzny i wtedy dopiero okazują uczucie ukryte w głębi serca, a zresztą, teraz już niema sentymentalnych; prawda? Konwenanse mogą być zupełnie zadowolone w tem, co was oboje dotyczy, a ja z mojej strony, byłbym uszczęśliwiony, gdyby to małżeństwo doszło do skutku. Czy chcesz, abym pomówił o tem z moją żoną?

— Będę niewypowiedzianie wdzięczny — odrzekł Fabian.

Sposobność nie dała długo czekać na siebie; tego samego dnia po obiedzie, Fontenoy, nie mając ochoty wyjść z domu, ponieważ i tak dwa poprzednie wieczory wychodził, objawił swój zamiar Edmei, która w tej chwili kazała schować tualetę przygotowaną na wieczór.

— A więc, moja kochana — rzekł z uśmiechem — zgadasz się, abyśmy posiedzieli dziś razem przy kominku, jak starzy małżonkowie, którymi jesteśmy? Czy jesteś pewna, że cię to nie znudzi?

— Co do mnie, jestem pewna. Julieciе będzie trochę żal, że nas nie zobaczy; chętnie zawsze na mnie liczy chcąc zostać gdzie dłużej... Ale jeżeli wróci do domu wcześniej niż zazwyczaj ze swoją drugą ciotką, to będzie bardzo zdrowo na jej płeć.

Mówiąc to, Edmea przysunęła do siebie koszyk z robotą i szukała włóczek.

— Co ty robisz takiego? — spytał mąż.

— Roboty dla biednych, spodniczki szydełkowe, rozmaite rzeczy mało eleganckie, ale ciepłe.

— Bardzo ładna myśl i czyn. Mówiłaś przed chwilą o Juliecie; czy nie sądzisz, że byłby już czas wydać ją za mąż?

Edmea nie odpowiadała, a Fontenoy mówił dalej:

— Malvois przyszedł dziś pomówić ze mną całkiem seryo; jest gotów się oświadczyć; nie masz nic przeciw niemu, zdaje mi się?

— Niemam nic przeciw niemu — odrzekła Edmea, biorąc do ręki kościane szydełko.

— A więc! Jest to znakomita partya, małżeństwo byłoby dobrane; majątek, wychowanie, ułożenie, nic nie brakuje.... Nie mówisz nic?

— Mogę tylko potakiwać, mój drogi, nic nie brakuje.

— A więc, w takim razie, czy zechcesz pomówić ze swoją siostrą?

Edmea złożyła zwolna robotę na kolanach i odrzekła:

— Nie.

Bardzo zdziwiony, mąż spojrzał na nią uważnie i spostrzegł, że nie znał wcale wyrazu twarzy, który teraz miała.

— Nie? Dlaczego? — zapytał.

— Proszę ciebie, mój drogi, nie bierz mi za złe tego, co chcę ci powiedzieć; po dwudziestoletnim związku nie ma miejscu byłoby budzić dawne żale, lub wywoływać nieprzewidziane trudności; jesteś szlachetnym człowiekiem i przyjacielem, do którego, wierzaj mi, bardzo jestem przywiązana.... ale, gdyśmy się pobierali, nasza sytuacya była zupełnie taka sama, jak Juliety i twojego młodego krewnego, przypominasz sobie?

Ruchem głowy dał potwierdzającą odpowiedź.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pem ukazu, tyczącym się ochrony prawnej. Omawiano sprawę polepszenia bytu robotników w fabrykach i warsztatach. Dnia 10 b. m. odbędzie komitet posiedzenie dla sprawy oddziału reprezentantów ziemstw w sprawach rządowych i co do usunięcia ograniczeń prasy.

Zgromadzenie inżynierów wszystkich gałęzi technicznych, które odbyło się w Petersburgu przy udziale 496 osób, wystosowało do moskiewskiego zarządu miejskiego telegram z wyrażeniem najwyższego uznania i najgłębszego przekonania, które podzielają najlepsi mężowie rossyjscy, że droga, wybrana przez reprezentantów pierwszego grodu Rossyi jest jedyną i że jedynie ona może doprowadzić Rossyę do potęgi i postępu.

Na posiedzeniu rady miejskiej w Wołogdzie przewodniczący nie dopuścił do odczytania sprawozdania komisyi w sprawie ogólnego zgromadzenia reprezentantów dum. W odpowiedzi na to 17 radnych złożyło swe mandaty i opuściło salę wśród oklasków licznie zebranej publiczności.

W znacznej liczbie miast finlandzkich wybory na członków komisyi rekrutacyjnej nie odbyły się, gdyż nikt na nie nie przybył. Wiele gmin uchwaliło odłożyć te wybory aż do załatwienia kwestyi wojskowej przez sejm finlandzki.

Kapitulacya Portu Arthura.

Dopełnienie kapitulacyi.

Rossyjscy i japońscy pełnomocnicy w Porcie Arthura podpisali przedwczoraj uzupełniającą umowę co do postępowania przy formalnem oddaniu twierdzy i co do dalszego traktowania garnizonu i mieszkańców Portu Arthura.

Sprawozdawca *Reutera* donosi z Portu Arthura, że tylko 80 ros. oficerów dało słowo honoru, że nie wezmą udziału w obecnej wojnie. W ich liczbie dał słowo także Stoessel, który przez Nagasaki wraca do Rossyi. Wszystkie regularne wojska rossyjskie wymaszerowały do Dalnego. Do twierdzy wmaszerowało wojsko japońskie, celem utrzymania porządku. Japońscy marynarze zajęci są usuwaniem min i zatopionych u wejścia do przystani japońskich branderów. Już wszystkie forty są w rękach Japończyków.

Zwycięzcy i zwyciężeni.

Korespondent *Biura Reutera* pod Portem Arthura donosi z dnia 5 stycznia: O godzinie 11 przed południem Stoessel i Nogi zjechali się w chacie wsi Szuiszi i po powitaniu odbyli dłuższą rozmowę. Następnie podali sobie ręce i Stoessel wrócił konno do Portu Arthura.

Matin donosi z Czifu, iż Japończycy wszedłszy do Portu Arthura, znaleźli tam 80.000 ton węgla, oraz zapasy siana i mąki, które mogły wystarczyć na dwa jeszcze miesiące i nic ponadto.

Japończycy zastali w Porcie Arthura ogółem 10.000 ludności cywilnej i 25.000 żołnierzy, z których jednak 20.000 jako chorzy lub ranni nie brali udziału w walce.

Zniszczenie Portu Arthura powiodło się podobno Rossyanom w zupełności. Jak *Daily Mail* donosi, nie pozostał w twierdzy i mieście kamień na kamieniu.

Oficerowie rossyjscy, którzy archiwum Portu Arthura przewieźli do Czifu, opowiadają straszne rzeczy o stosunkach w twierdzy w ostatnich tygodniach przed kapitulacyą. Jedynem pożywieniem był ryż i to stało się powodem epidemii szkorbutu. Amunicyi było tak mało, że na 200 strzałów japońskich odpowiadać mogli Rossyanie zaledwie jednym. Na niektórych pozycyach w ogóle nie było kul, ani prochu, i walczono tylko na bagnety. Żołnierze znękani do niemożliwości wykonywali już tylko automatycznie rozkazy.

Wedle wiadomości z Portu Arthura, cała załoga posiwiała, gen. Stoessel zaś cierpi na raka. Jest on tak wyczerpany, że zaledwie utrzymać się może na nogach i tak bezsilny, że nawet historycznego listu do gen. Nogi sam nie pisał, bo sił mu nie starczyło do utrzymania pióra w ręce. Wyręczył go Smirnow.

Również o Nogim donoszą, że bardzo podupadł fizycznie, złamany nie tyle może trudami wojny, ile stratą obu synów, z których jeden poległ pod Kinczu, drugi przy zdobywaniu „wzgórza 203 metrów". Nogi bardzo się postarzał. Widać go obecnie najczęściej w szpitalach, gdzie chwiejnym krokiem, w mocno zużytym uniformie idzie od łóżka do łóżka ze słowami pocieszenia.

Z Londynu donoszą: Zaraz po ogłoszeniu kapitulacyi nastało formalne zbratanie obu wrogich armij. Japończykom wzbroniła ich komenda wejścia do miasta, natomiast rossyjscy żołnierze tłumnie garnęli się do obozowiska japońskiego, gdzie ich raczono jadłem i wódką. O nastroju wśród mieszkańców Portu Arthura świadczy fakt, że gdy rozeszła się wśród nich wiadomość o liście Stoessla, oddającym twierdzę, rozpalono na znak radości w wielu miejscach ognie. Zgaszono je dopiero z obawy, by Japończycy nie sądzili, iż miasto zostało podpalone.

Wedle obliczeń rossyjskich, kosztowało Japonię zdobycie Portu Arthura, prócz ogromnych strat w ludziach, 200 milionów yenów.

W Czifu oczekują około 1000 osób cywilnych z Portu Arthura. Kolonie europejskie w portach chińskich zamierzały przyjąć chorych i rannych z Portu Arthura, ponieważ jednak ani w Czifu, ani w innych miejscowościach nie ma na to dość miejsca, będą oni musieli zostać w Porcie Arthura.

W dolinie Schuichi, na miejscu, gdzie generał Idziczi w towarzystwie oficera sztabowego i dwóch tłómaczy spotkał się z rossyjskimi parlamentarzami, pułkownikiem Reissem i oficerami sztabu generalnego, tymczasowo położono na pamiątkę wielki głaz kamienny, który w przyszłości zostanie zastąpiony pomnikiem.

Mikado wyraził życzenie, iż pragnąłby gen. Stoessla poznać osobiście, ale, zdaje się, życzenie to nie będzie spełnione.

Z Tokio donoszą, że parlament na nadzwyczajnem posiedzeniu uchwalił złożyć Mikadowi gratulacye z okazyi pomyślnego wyniku zeszłorocznej kampanii, ukoronowanej upadkiem Portu Arthura, — oraz wyrazić generałowi Nogi i III. armii podziękowanie za przesławne czyny.

Sądzą, że Nogi na życzenie cesarza uda się do Tokio, gdzie mu będzie zgotowane owacyjne przyjęcie.

Obcy *attachés* wczoraj przybyli do Portu Arthura.

Japońscy oficerowie marynarki jeszcze nie zbadali zatopionych okrętów i nie wydali opinii o ich stanie. Zbadanie ich nastąpi w najbliższym czasie.

Owoce zwycięstwa Japończyków.

Od generała Nogi nadeszło do Tokio następujące sprawozdanie do cesarskiej kwatery głównej: Oddanie przedmiotów wyliczonych w art. 2 umowy kapitulacyjnej nastąpiło dnia 4 b. m. Oddanie fortów i bateryj jest ukończone. Ustalenie dat bliższych co do jeńców było tak zawikłane, że jeszcze całkiem dokładnych szczegółów nie można podać.

Według sumarycznego obliczenia jeńców zabrano do niewoli: 8 generałów, 4 admirałów, 57 pułkowników i majorów, 100 kapitanów okrętów, względnie komendantów, 531 kapitanów i poruczników armii, 200 poruczników i urzędników marynarki, 99 urzędników wojskowych, 109 lekarzy sztabowych, 20 kapelanów, 22.434 podoficerów i szeregowców armii lądowej, 4500 marynarzy, 3645 wycofanych z akcyi członków armii i 500 takichże członków marynarki, razem 32.207 osób.

Oprócz tego znajduje się 15.000—16.000 chorych i rannych w szpitalach.

Koni odebraliśmy 1970.

Z innego źródła donoszą, że onegdaj oddano Japończykom doki i 10 małych parowców, dobrych do natychmiastowego użycia. Niebawem rozpocznie się praca około usunięcia min, gdy tylko Rossyanie wydadzą plany ich rozmieszczenia. Spodziewają się, że się uda kilka zatopionych okrętów wydobyć.

Wedle *Biura Reutera*, liczba strat rossyjskich i japońskich w Porcie Arthura jeszcze nieznana. Jest niemożliwem przenieść większej części rannych i chorych z Portu Arthura, dlatego Japończycy pospiesznie przywożą do fortecy lekarstwa i środki żywności. Spodziewają się, że przez zastosowanie odpowiednich środków leczniczych uda się ocalić tysiące jeńców. Atoli leczenie jest bardzo kosztowne, dlatego sądzą, że Japończycy później wydadzą zarządzenia celem odesłania ich do Rossyi.

Pośrednictwo pokojowe.

W kołach politycznych Paryża bardzo rychło nabrano przekonania, że akcya pośrednicząca mocarstw w celu pojednania Rossyi z Japonią byłaby przedwczesna. Tak samo zapatrują się na sprawę w Londynie, jakkolwiek pod pierwszem wrażeniem upadku Portu Arthura tu i tam inaczej mniemano. Nakoniec z Berlina donoszą, że rządowi niemieckiemu nic nie wiadomo o objawach, które wskazywałyby, że Rossya i Japonia pragną porozumienia.

Nowojorski *Sun* także nie sądzi, by pośrednictwo pokojowe mogło wydać pożądane owoce, a nadto podnosi, że jeśli Japończycy chcą być konsekwentni, to powinni zażądać wydania Weihaiwei od Anglii i Kiaoczau od Niemców. Zwłaszcza usadowienie się Niemców pod bokiem Portu Arthura groziłoby ciągłem niebezpieczeństwem dla pokoju w Azyi wschodniej. W ogóle przywrócić rzeczywistą integralność Chin będzie teraz głównem zadaniem międzynarodowej dyplomacyi.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Car powróciwszy d. 5 b. m. do Carskiego Sioła, wyraził dowódcom wojsk okręgów warszawskiego, odeskiego, wileńskiego i kijowskiego zadowolenie z postawy wojsk, których przegląd odbył w ostatnich dniach.

Ukazem carskim został admirał Skrydłow mianowany członkiem rady admiralskiej; komendant pierwszej eskadry Oceanu Spokojnego; kontradmirał Jessen, komendantem oddziału krążowników na Oceanie Spokojnym, a komendant 5 dywizyi piechoty, gen. lejtnant Kakurin, komendantem 14 korpusu armii.

W Mandżuryi panuje cisza. Tylko z Mukdenu donoszą o pogłosce, że Japończycy budują koło Fenwanczenu most na rzece Jalu, by stworzyć połączenie między kolejami koreańskiemi a chińskiemi. Japończycy wzmacniają demonstracyjnie swe prawe skrzydło. Osobliwego epizodu widownią były pola Mandżuryi w dniu N. Roku. Za poprzedniem porozumieniem listownem zeszli się rossyjscy i japońscy oficerowie w neutralnym punkcie pod sztandarami Czerwonego Krzyża na przyjacielską pogadankę. Z obu stron dostarczono podostatkiem jadła i napitku na ten niebywały komers. O sprawach wojennych, stosownie do umowy, nikt oczywiście nie uczynił nawet wzmianki.

Według doniesień pism londyńskich, na drugi dzień po kapitulacyi Portu Arthu-

KRONIKA ARTYSTYCZNA.

* Nowa opera Zygfryda Wagnera, syna Ryszarda, p. t. „Der Kobold" odniosła sukces w Pradze i Grazu, gdzie uzdolnionego kompozytora i dyrygenta podejmowano owacyjnie. W istocie co do twórczej fantazyi przewyższają dzieła młodego Wagnera inne opery współczesne niemieckie, jak płody chorobliwej wyobraźni Pfitznera, niewolnicze imitacye R. Wagnera, popełniane przez Weingartnera i Schillingsa i innych niemieckich kompozytorów, którzy nie darzą bynajmniej sympatyą młodego Zygfryda. Obecnie pracuje syn mistrza nad nową operą komiczną „Bruder Lustig", napisaną podobnie jak poprzednie jego opery w najczystszym stylu ludowym. Ludowa opera w Niemczech zaczyna mieć o wiele większe powodzenie niż owe dramaty muzyczne napisane żmudnie, nudnie, trudno i — niepotrzebnie. W tym samym kierunku pracują Humperdinck, Leo Blech, W. Kienzl, C. Kistler, B. Zepler, Karlweis i inni. Nawet ostatnia opera Ryszarda Straussa „Feuersnot" okazuje ślady ludowego wpływu.

* Kradzieże dzieł sztuki rosną ciągle w muzeach i galeryach włoskich. We Florencyi zniknęła nagle rzeźba z bronzu (relief) z król. narodowego muzeum, przedstawiająca „Tryumf Bachusa". Wartość jej była podobno niezmiernie wielka, gdyż pochodziła z dłuta Bertoldo, ucznia Donatella i nauczyciela Michała Anioła. Znaleziono ją u kelnera, który nadto ukradł pastel „Szkoła Hamiltona" z galeryi Uffizi. Rząd włoski z chęcią ściąga pieniądze za wstępy do galeryi, ale niechętnie wynagradza dozorców sal.

* Krucyfiks Michała Anioła, uznany za zaginiony, znalazł prof. dr. Henryk Thode w głównym ołtarzu kościoła „Św. Ducha" we Florencyi.

* Conrado Ricci, historyk sztuki, odkrył nowy obraz Jacopo Belliniego (1400 do 1464) w Louvre koło Paryża. Jest nim „Madonna".

* Gabryel d'Annunzio ukończył nową tragedyę „La nave", do której muzykę pisze utalentowany włoski kompozytor baron Franchetti. Treść tragedyi ma być zaczerpnięta z początku walk o niepodległość Włoch.

* Nowa komedya Marka Pragi p. t. „La Crisi", doznała w Turynie ogromnego powodzenia.

* Pośmiertna wystawa dzieł Lenbacha, na którą złożą się wszystkie najlepsze i najsłynniejsze portrety wielkiego portrecisty, trwać będzie od 1 czerwca 1906 w budynku monachijskiej „Secesyi" na Königsplatz vis à vis Glyptoteki i niedaleko Propylei. Wystawę tą poprzedzi „Wiosenna Wystawa" Secesyi od 1 marca.

* Obrazy niedawno zmarłego portrecisty prof. Lenbacha, które jeszcze są do sprzedania, wzrosły w cenie niezmiernie. I tak: portret córki Lenbacha 27.000 marek, portret własny 24.000 marek, portret pani Merli 24.000 marek, portret kobiecy 20.000 marek, portret Bismarcka 18.000 marek, popiersie Bismarcka 16.000 marek, portret tancerki Saharet 16.000 marek, portret ks. Ludwika baw. 13.500 marek, portret ks. Regenta baw. 12.500 marek, portret Jana Straussa 11.500 marek, portret Lenbachowej z córką 11.500 marek, popiersie Döllingera 7000 marek, portret Hansa Bülowa 6000 marek etc. Dzieła te pochodzą z czasu między r. 1884 a 1903.

* J. M. Heberle wystawił w Kolonii następujące obrazy z kollekcyi „Bourgeois": G. Bellini „Madonna w krajobrazie" (5406 m.), Botticelli „Złożenie Chrystusa do grobu" (8600 m.), Botticelli „Madonna" (7900 m.), v. Dyck „Portret" (21.500 m.), Ghirlandaio „Madonna" (3000 m.), F. Lippi „Modlitwa do Dzieciącia Jezus" (8050 m.), L. Lotto, „Zdjęcie z Krzyża" (12.000 m.), Rembrandt „Biczowanie Chrystusa" (7300 m.), Reynolds „Portret" (7000 m.), R. Bonheur „Woły" (22.500 m.), R. Bonheur „Jarmark koński" (9500 m.), R. Bonheur „Koń" (6000 m.), W. Leibl „Portret kobiecy" (9000 m.), Uhde „Hołd trzech króli" (4500 m.) i t. d.

* Keller & Reiner w Berlinie wystawili na sprzedaż wiele cennych dzieł (z „Kollekcyi" A. Jaffé): Millet „Pasterz z trzodą owiec" (rysunek, 500 m.), Rodin „Wiosna" (bronz, 980 m.), Greuze „Modlitwa poranna" (pastel, 1300 m.), Marées „Portret kobiecy" (1200 m.), Liebermann „Kowale" (3300 m.), Boucher „Dwie kobiece postacie z amorkami" (rysunek tuszowy 250 m.), Schwind „Rysunek" (90 m.), Schwind „Luna i Endymion" (rysunek, 90 m.), Hofmann „Mit" (3240 m.), Thoma „Wieczór" (5000 m.), Böcklin „Rzymski pejzaż" (17900 m.), Breughel „Chrystus jako ogrodnik" (710 m.), Reynolds „Dzieci" (8000 m.), Memling „Dyptych" („Zwiastowanie" i „Wniebowzięcie", 1250 m.), Greuze „Główka dziewczęcia" (1350 m.), Lenbach „Portret W. E. Gladstonea", (13.300 m.), Corot „Krajobraz" (1300 m.), Gainsborough „Portret kobiecy" (6240 m.), W. Leibl „Portret młodego mężczyzny" (7480 m.)

* W Monachium odbyła się z końcem listopada licytacya niezmiernie ciekawych i drogocennych monet starożytnych. Sprzedano następujące okazy: moneta turyjska z IV. wieku przed Chr. za 605 marek, dydrachma z sycylijskiego miasta Naxos za 2200 m., złota moneta z Syrakuz za 1700 m., srebrna dekadrachma z Syrakuz za 1725 m., tetradrachma z Syrakuz za 1025 m., dekadrachma Aleksandra Macedońskiego za 3125 m., tetradrachma trackiego miasta Aenus z głową Hermesa *en face* za 1675 m., stater z miasta Elis z V. wieku przed Chr. za 2600 m. (ubiegały się państwowe gabinety numizmatyczne Paryża, Berlina i Monachium; Paryż zwyciężył), złoty medalion cesarza Konstantyna Wielkiego z bramą Trewiru za 6700 m. (przeszedł w posiadanie muzeum w Berlinie), złoty stater z Lampsakus (w Myżu) z głową Menady, uważany za portret Olimpiady, matki Aleksandra Wielkiego, za 2800 m.

* Joachim, otrzymał za udział w dobroczynnym koncercie na rzecz rannych japońskich żołnierzy medal „Czerwonego Krzyża" od cesarza japońskiego.

* Na własność Birminghamu przeszło 500 sztuk obrazów i rysunków Dante Gabryela Rossettiego i Burne-Jonesa, dwóch słynnych malarzy z końca XIX. wieku.

* „Żydzi", dramat młodego rossyjskiego pisarza Czirikowa, był grany niedawno przez rossyjską trupę petersburską w Berlinie („Theater des Westens") i osiągnął tamże powodzenie niezwykłe zarówno w rossyjskich jak i niemieckich kołach artystycznych.

* Jerzy Swarzeński (Polak?) habilitował się w Berlinie na docenta historyi sztuki.

* Głośny Ernest v. Wolzogen, berliński „Überbrettlbaron", romansopisarz i niby poeta, założył w Berlinie operę komiczną, która zacznie swe przedstawienia od 1 maja 1905. Pierwszą sztuką będzie komiczna opera Bogumiła Zeplera p. t. „Die Bäder von Lucca" (tekst Wolzogena), który — jak wiadomo — napisał arrangement fortepianowe (na 4 ręce) „Serenady smyczkowej" Mieczysława Karłowicza, wydanej w Berlinie u Riesa i Erlera.

ra odbyła się pod przewodnictwem cara rada wojenna, na której postanowiono prowadzić dalej wojnę, a wszelką myśl o zawarciu pokoju w obecnych warunkach uznano za niemożliwą do pogodzenia z honorem Rossyi. Postanowiono dalej wysłać Kuropatkinowi 200.000 ludzi dla wzmocnienia jego armii. Wysyłka ma być uskuteczniona do końca lutego b. r.

Omawiano także kwestyę kolei syberyjskiej i w celu podniesienia jej wydatności transportowej, uchwalono zaprowadzenie na niej nowego typu wagonów.

Podobno postanowiła również rada wojenna odwołać flotę bałtycką z drogi na Daleki Wschód.

Byłby to krok najwłaściwszy. Ta flota jednak pomimo odwołania nawet pozostawi po sobie Rossyi na długo jeszcze kłopoty.

Hiszpańskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza, że Japonia i Rossya zwróciły się z reklamacyami do Hiszpanii z powodu jej stanowiska podczas obecnej wojny, Hiszpania odpowiedziała, że zawsze ściśle zachowywała neutralność. Reklamacya Japonii odnosiła się zwłaszcza do pobytu i zaprowiantowania eskadry rossyjskiej w Vigo. Odpowiedź Hiszpanii wypadła na wszystkich punktach zadowalająco.

Agencya Havasa donosi: Wiadomość jednego z pism, jakoby Japończycy czynili kroki u rządu francuskiego z powodu zatrzymania się floty rossyjskiej koło Madagaskaru, jest nieuzasadniona. Zresztą flota rossyjska jak w innych miejscach, tak samo i koło Madagaskaru, zatrzymała się poza obrębem wód francuskich.

Rossyjska Agencya donosi, że nieprawdziwą jest wiadomość zagranicznych pism o uszkodzeniu lub zatonięciu admiralskiego okrętu Rożdżestwieńskiego, „Kniaź Suworow".

Flota bałtycka prawdopodobnie do końca marca pozostanie w okolicach Madagaskaru, ponieważ ze względu na panujący obecnie monsum, mniejsze okręty torpedowe i kontrtorpedowce nie mogą wyruszyć na otwarte morze.

KRONIKA

Lwów, 7 stycznia.

— Kalendarz. Niedziela (8 stycznia): Seweryna op. — Mścisława. — Sobor. Per. Boh.

Wschód słońca o godzinie 7·57 rano, zachód słońca o godzinie 4·17.

W „Skale" wspólny opłatek o godzinie 6 wieczorem.

W lokalu Stow. „Czytelni i wzajemnej pomocy funkcyonaryuszów kolei państwowych" przy ul. Gródeckiej, gmach byłego dworca kolei czerniowieckiej, wieczorek z tańcami o godzinie pół do 8 wieczorem.

W Rzeszowie odczyt prof. gimn. W. Kuczery: „Wrażenia z podróży po Dalmacyi i Czarnogórze".

Poniedziałek (9 stycznia): Marcyanny. — Władymira. — Stefana Mucz.

Wschód słońca o godzinie 7·56 rano, zachód o godzinie 4·18.

— Dar Najj. Pana. Z okazyi pobytu swego w Budapeszcie ofiarował Najj. Pan z prywatnej Swej szkatuły 22.000 K. na zakupno obiadu dla ubogich.

— Najd. Arcyksiążę Józef, jak donoszą z Rjeki — miał się dnia 4 b. m. nieco lepiej; jedynie osłabienie Dostojnego pacyenta podtrzymywało obawy lekarzy. Po południu polepszenie było tak znaczne, że Najd. Arcyksiążę mógł przyjąć swego adlatusa, generał-porucznika Klobucara, który przez trzy kwadranse referował sprawy wojskowe. Najd. Arcyksiążę podpisał też sporą liczbę aktów własnoręcznie. Noc z 4 na 5 spędził Dostojny pacyent spokojnie, dzięki czemu czuł się bardzo orzeźwiony.

Biuletyn wydany d. 6 b. m. w południe przez dr. Koranyi'ego i dr. Kiselacka opiewa: Czynność serca regularna, jakkolwiek nieco przyspieszona. Puls 80, napięty; temperatura 36·8; oddech regularny. Wyraźne objawy porażenia nerwów lewej strony ciała. Lekka skłonność do śpiączki. Na jawie przytomność niezamącona. Odżywianie wystarczające. Stan sił na razie nie daje powodu do obaw.

— Prof. Aleksander Michałowski, zaproszony przez Najd. Arcyksiężnę Karolę Stefana do Żywca, doznał tam serdecznego bardzo przyjęcia. Odwdzięczając się za spotkany zaszczyt, zasiadł do fortepianu i zachwycił wszystkich przepiękną grą swoją.

— Na loteryę gospodarską, urządzoną w dniu 18 grudnia z. r. na cele dobroczynne, mianowicie na dochód „Domu pracy", złożył Juliusz hr. Bielski datek w kwocie 50 koron.

— Podziękowanie. Loterya gospodarska, urządzona w sali „Sokoła" w dniu 18 grudnia z. r. na rzecz „Domu pracy", przyniosła czystego dochodu 5130 K. Wdzięczna serdecznie wszystkim, którzy mi dopomogli w zebraniu grosza dla biednych, znajdujących opiekę i przytułek w „Domu pracy", składam gorące podziękowanie. Dziękuję hojnym ofiarodawcom, którzy bądź dziczyzną, drobiem, produktami spożywczymi, bądź pieniężnymi datkami przyczynili się do tak świetnego rezultatu. Dziękuję serdecznie łaskawym paniom, które nie żałując ni czasu ni trudu, zajmowały się tak gorliwie już to zbieraniem fantów, już to sprzedażą losów na „Loteryi gospodarskiej".

Dziękuję p. komendantowi 30 p. p. za bezpłatne dostarczenie kapeli wojskowej, tudzież p. Władysławowi Łozińskiemu za bezpłatne dostarczenie afiszów, — za wszystko wszystkim przesyłam serdeczne, gorące „Bóg zapłać".

Andrzejowa hr. Potocka.

— Damy orderu krzyża gwiaździstego. W roku 1904 kancelarya orderu krzyża gwiaździstego otrzymała doniesienia o zgonie następujących dam tego orderu: Królowej hiszpańskiej Izabelli; Księżny saskiej Maryi Izabelli, z domu Księżniczki Württemberskiej; Księżny obojga Sycylii Maryi de las Mercedes, z domu infantki hiszpańskiej, księżniczki Asturyi; Kamili z br. Roggenbach, br. Vrints-Treuenfeld; Karoliny z hr. Rasini nob. Brambilla; Gwidobaldyny hr. Paar, przedtem damy Dworu ś. p. Jej Ces. i Król. Wysokości Arcyksiężny Zofii; Rozyny z hr. Czernin-Chudenitz hr. Westphalen-Fürstenberg; Olgi hr. Auersperg, przedtem damy Dworu Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Księżny Maryi Teresy Württemberskiej; Pauli z hr. Chorinsky hr. Bulgarini; Adolfiny z br. Königsbrunn, Szereday-Szent-Háromság; Elżbiety Maryi z hr. Festetics-Tolna hr. Schönfeld, w. ochmistrzyni Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyks. Maryi Teresy; Natalii z hr. Sarnthein hr. Huyn; Zofii z hr. Fünfkirchen hr. Brandis; Anny z ks. Solms-Hohensolms-Lich hr. Collalto i San Salvatore; Heleny z br. Uray-Ura, br. Uray-Ura; Kornelii z hrabiów Seldern br. Wesselényi; Zofii z hrabiów Pleszowice-Fredro hr. Szeptyckiej; Idy hr. i markizy Piatti, przeoryszy, przedtem trzeciej regentki książęco sabaudzkiego instytutu dam; Gabryeli z hr. Bussy hr. Wurmbrand-Stuppach; Gabryeli z hr. Stolberg-Stolberg hr. Saint-Genois; Teresy z hr. Woracziczky-Bessingen hr. Daun; Koryuny z hr. Arco bar. Seckendorff; Anzelmy z bar. Pach hr. Thun-Hohenstein-Sardagna; Karoliny z hr. Harrach-Rohrau hr. Heussenstamm; Joanny z bar. Saurma-Jeltsch bar. Hammerstein-Gesmold; Henryki z d'Harcourt des Ducs d'Harcourt księżny d'Ursel; Adeli z br. Puteani hr. Nostitz-Rieneck, owdowiałej hr. Sweerts-Spork; Maryi z hr. Kinsky-Wchinitz-Tettau hr. Thun-Hohenstein; Józefiny z hr. Esterhazy hr. Praschma, owdowiałej bar. Mednyanszky († 1840); Anieli z hr. Majlath bar. Mednyánszky († 1855); i Karoliny z bar. Hellenbach Bory-Bori-Borfő († 1875).

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Mielcu z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 31 stycznia 1905 r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalności, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom dotyczące starostwo.

— Deputacya Stowarzyszenia urzędników rachunkowych Ministerstwa skarbu była dnia 4 b. m. na posłuchaniu u P. Ministra Kosla i wręczyła mu memoryał z prośbą o polepszenie doli. P. Minister oświadczył, że podniesione w memoryale stosunki zbada, ale nie może wiązać się z żadnemi ponadto przyrzeczeniami.

— Protektorat balu „Czytelni akademickiej", który się odbędzie dnia 14 lutego b. r. w salach Kasyna miejskiego, raczyli przyjąć: hr. Mieczysławowa Pinińska i JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni.

— Podróż naukowa. Wydział krajowy wysłał p. Adama Mikiewicza, krajowego instruktora kapeluszniczego z Myślenic do Stockport, w Anglii, jako stypendystę, celem wyuczenia się w tamtejszych fabrykach ulepszonego wyrobu wełnianych kapeluszy. Wydział krajowy zamierza bowiem założyć fabrykę takich kapeluszy w Myślenicach.

— Obywatelstwo honorowe nadała Rada gminna m. Piwnicznej jednogłośnie JE. P. Namiestnikowi Andrzejowi hr. Potockiemu.

† Eugeniusz Abrahamowicz, poseł do Rady państwa z okręgu stryjskiego wielkich posiadłości, umarł nagle na udar serca w powrocie z polowania, pod stacyą kolejową Bilcze-Wolica: oto brzmienie suchej notatki, którą wczoraj rano rozniosły druty telegraficzne na wszystkie krańce naszego kraju. Kto jednak bliżej obserwował nasze życie polityczne, ten zrozumie, jak wielką stratę ponosimy przez zgon ś. p. Eugeniusza Abrahamowicza, człowieka nieposzlakowanego charakteru, ogromnej pracy, bardzo rozumnego i wytrawnego, oryentującego się łatwo i szybko w sprawach nietylko prawniczych lecz ekonomicznych i politycznych. Od wielu lat wybierano go też stale do komisyi budżetowej a z kolei powierzono mu również zaszczytny mandat członka Delegacyj wspólnych. Gdy pod prezydencyą JE. Leona hr. Pinińskiego utworzono specyalną komisyę dla nowej procedury cywilnej, został w niej referentem poseł Bärnreither, korreferentem zaś wybrano posła Eugeniusza Abrahamowicza, który w tej arcyważnej sprawie położył niezwykłe zasługi. Głosu jego tak w Kole polskiem, jak i w Radzie państwa, słuchano zawsze z ogromną uwagą, ceniąc niepośledni rozum zmarłego, sąd wytrawny i bezstronny, oraz głębokie zrozumienie potrzeb kraju, który w Wiedniu reprezentował. Brak Eugeniusza Abrahamowicza w Kole polskiem niejednokrotnie da się odczuć.

— Ruch ogólny na szlaku Dolina-Wygoda wstrzymano z dniem 5 b. m. z powodu zawiei śnieżnych aż do odwołania.

— Firma handlowa pp. Władysława Stachiewicza i Juliana Abrysowskiego złożyła do rąk wiceprezydenta miasta p. Michalskiego, z okazyi 25 rocznicy istnienia firmy, na cele dobroczynne kwotę 1000 K., a mianowicie: dla przytuliska Brata Alberta 200 K., dla przytuliska św. Józefa 200, dla Towarz. św. Wincentego à Paulo 100, dla Związku rodzicielskiego 100, dla schroniska dzieci zostającego pod zarządem PP. Salomejek przy ul. Grodeckiej 100, dla ruskiej bursy rzemieślniczej 100, na obiady dla głodnych dzieci 100, oraz na płaszcze dla biednych uczniów 100 K.

— Kostiumowy bal Koła literacko-artystycznego, który się odbędzie dnia 1 lutego w salach Filharmonii, zapowiada się nadzwyczajnie. Dotąd zgłosiło swe uczestnictwo w kostiumach przeszło 50 pań i panien a 65 mężczyzn.

Komitet nie czyniąc bynajmniej przymusu kostiumowania się, pozostawia zupełnie wolny wybór kostiumów, zaznacza tylko, że większość kostiumów będzie miała charakter humoru i fantazyi. Informacyj w tym względzie udziela komitet, począwszy od dnia 10 b. m. w lokalu „Koła" codzień od 8—10 wieczorem.

Kierownictwo dekoracyi sal objął artysta-malarz p. Jasieński. Sala otrzyma podwójną ilość światła elektrycznego przez co kostiumy wypadną świetnie. Około d. 15 b. m. wysłane już będą zaproszenia oryginalne, bo w formie fejletonu.

— Bal maskowy. W sali lwowskiej Filharmonii odbędzie się dziś pierwszy wielki bal maskowy z programem niebywałym dotychczas. Dla urozmaicenia zabawy i dla zainteresowania widzów, zaangażowano całe towarzystwo hiszpańskich i tureckich tancerek. Oprócz tego bracia Ferdidy wykonywać będą gimnastyczne sztuki, a słynny klown mr. Coock zabawi z pewnością publiczność.

— Księgi adresowej miasta Lwowa rocznik IX. dobiega już do 30 arkuszy druku. Wydawnictwo, rozpoczęte przez p. Franciszka Reichmana na małą skalę, rozwija się i uzupełnia z roku na rok więcej, stając się w istocie podręcznikiem dla każdego użytecznym i potrzebnym. Adresy mieszkańców miasta Lwowa, ułożone w porządku alfabetycznym i według zajęć; adresy posłów do Sejmu i do Rady państwa, właścicieli dóbr ziemskich; wykazy firm protokołowanych, urzędów, instytucyj prywatnych i publicznych, firm fabrycznych i przemysłowych, klasztorów, Kółek rolniczych i t. d. tworzą dużą księgę, sprzedawaną w cenie 5 koron za egzemplarz.

— Ze szpitalika im. św. Zofii. Sekundaryuszem szpitalika na oddziele chorób zakaźnych, zamianowany został dr. Eugeniusz Doliński.

Prymaryusz tego szpitalika, dr. Stanisław Czarnik, objął oddział chorób wewnętrznych.

△ Znaczna kradzież. Z zamkniętego mieszkania dr. A. P., przy ul. Kopernika l. 7, skradziono onegdaj wieczorem srebro stołowe, znaczone literami „W. P.", srebrne spinki, srebrne pozłacane pudełko na bizuteryę, oraz dwa futra, łącznej wartości 800 K.

△ Zwłoki nieznanego mężczyzny w średnim wieku znaleziono we czwartek wieczorem za rogatką Gródecką. Po skonstatowaniu przez komisyę policyjno-lekarską nagłego zgonu, odstawił zwłoki komisaryat II dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

△ Kradzież w sądzie. Z drugiej sali rozpraw tutejszego sądu krajowego karnego skradziono w sobotę radcom pp. M. i R. dwie czapki, wiszące na wieszadłach.

△ Złodzieje zaopatrują się w witrychy. Do pracowni ślusarskiej p. J. Sterna przy ul. Szajnochy 7, dostali się wczoraj w nocy niewyśledzeni dotąd sprawcy i skradli pęk witrychów.

△ Darmozjad. W sobotę aresztowano niejakiego Pawła Kozaka, który w kilkunastu restauracyach podjadłszy i podpiwszy do syta, ulatniał się następnie, nie płacąc wcale rachunku.

△ Dezerter. Komenda 11 bat. pionierów w Przemyślu zawiadomiła policyę, że zbiegł ztamtąd starszy pionier Feller.

△ Zbiegła z domu swych rodziców, zamieszkałych w Żółkwi, 13-letnia Rózia Schweitzerówna.

Schweitzerówna jest szatynka i ubrana była w ciemno-popielaty paltocik.

△ Na stacyę ratunkową zgłosiła się wczoraj Ewa Farlewiczowa ze złamaną ręką. Po opatrzeniu przez lekarza dyżurnego, podała, że złamania ręki doznała, upadłszy na ziemię, potrącona przez męża w kłótni.

△ W ulicy Kleparowskiej napadło wczoraj wieczorem kilku opryszków na powracającego z miasta 65-letniego żebraka Dmytra Romaniszyna, powaliło go na ziemię i przeszukało kieszenie. Nie znalazłszy pieniędzy, obili w straszny sposób Romaniszyna, poczem znikli w ciemnościach nocy.

Dwie ciężkie rany, zadane Romaniszynowi w głowę, opatrzyło wezwane pogotowie Tow. ratunkowego.

△ Kronika policyjna. W nocy z czwartku na piątek włamali się złodzieje do drogueryi p. Ignacego Schrenzla, przy ul. Sykstuskiej 27, zkąd zabrali kilkadziesiąt halerzy, kilkanaście flaszek perfumy i rozmaite drobiazgi toaletowe.

Trzy zające skradziono wczoraj dr. K. z ganku realności przy ul. Wałowej 23.

Zgubiono: złoty zegarek o trzech kopertach z monogramem „M. D.".

W ulicy Żółkiewskiej l. 39. otwarto witrychem mieszkanie kupca p. J. S. i skradziono futro z białych baranów.

— Zmarli w ostatnich dniach: w Krakowie, Seweryn Iwanicki, adjunkt podatkowy w Tuchowie.

We Lwowie, Ferdynand Albrecht, b. właściciel fabryki odlewarni czcionek, w 85 roku życia; — Modesta z Wolańskich Radkiewiczowa, w 66 roku życia.

W Nowym Sączu, Ignacy Baczyński, em. urzędnik magistratu, w 85 roku życia.

W Horbaczach, Antonina z Morawskich Żurakowska, właśc. dóbr ziemskich, w 89 roku życia.

W Husiatynie, Konstanty Rudnicki, notaryusz, w 63 roku życia.

W Wiedniu, Karol Schweighofer, właściciel słynnej fabryki fortepianów, w 66 roku życia.

W Warszawie, Wieńczysław Łoś, b. artysta dramatyczny, autor podręcznika dla nauki deklamacyi i tłómacz wielu utworów literackich z języka włoskiego, w 37 roku życia.

— Nowe probostwo gr. kat. Ministerstwo wyznań i oświaty zezwoliło na utworzenie gr. kat. probostwa w Dyczkowie.

— Sprawa zamordowania Sikory. Mąż Franciszki Klein — jak donoszą z Wiednia — stanowczo wypiera się udziału w morderstwie, dokonanem przez żonę, a nawet przeczy, jakoby o niem prędzej powziął wiadomość, aniżeli w dniu wyjazdu z Wiednia. O tem, że morderstwo popełnione zostało dla rabunku, dowiedział się Klein wedle tych zeznań dopiero w Paryżu.

— Zarząd krakowskiego Tow. oświaty ludowej założył w grudniu 14 nowych czytelń ludowych, utworzył 3 nowe biblioteki ruchome, tudzież uzupełnił zapasem nowych książek biblioteczki 82 czytelń ludowych w 36 powiatach. Ogółem rozesłano w grudniu 3935 książek — wartości 2988 K.

— Ku uczczeniu 60-letniej rocznicy urodzin burmistrza Wiednia, dr. K. Luegera, uchwaliła Rada miejska zasadzić w parku miejskim w Wiedniu dąb pod nazwą dąb „Luegera", lub „dąb burmistrza".

— Admirał bar. Spaun udał się dnia 5 b. m. rano z Wiednia do Paryża dla wzięcia udziału w obradach konferencyi hullskiej. Admirałowi towarzyszą kapitan korwety, Teodor Winterhalder i b. oficer ordynansowy baron Spauna, porucznik okrętowy Jan bar. Hauser.

— Obiad. Z Wiednia donoszą: W domu ambasadora W. Brytanii, sir Fr. Planketta odbył się dnia 4 b. m. obiad, na którym byli między innymi: ambasador niemiecki hr. Alfred Wrede, ambasadorowie Francyi i Stanów Zjednoczonych markiz Reverseaux i mr. Storer z małżonkami, Namiestnik hr. Kielmansegg z małżonką, hrabina Attems, hrabina Khuen-Hedervary, br. Chlumecky i inni.

— Karnawał-olbrzym. W Wiedniu zapowiedziano dotąd 62 zabaw publicznych.

— Technologiczne Muzeum przemysłowe w Wiedniu został upaństwowione. Prezydentem kuratoryi tego Zakładu zamianowany szef sekcyjny, dr. Wilhelm Exner.

— Echo awantur w Sejmie węgierskim. Z Budapesztu donoszą: Z 43 byłych posłów, oskarżonych o gwałt przeciw władzy, dotychczas przesłuchano 26.

W ostatnich dniach otrzymali wezwanie do policyi posłowie: Nessi, Hock, Banffy, Eötvös i wielu innych. Wezwani oświadczyli, że za swe postępki, dokonane w charakterze posłów, odpowiedzialni są tylko przed Izbą i zaprotestowali przeciw wezwaniu ich przez policyę. Bar. Banffy nadto oświadczył, iż jego nietykalność z powodu rozwiązania Sejmu nie wygasła, gdyż jest członkiem Izby magnatów.

— Groźny pożar. W składach drzewa firmy Natan Wellisch w Budapeszcie wybuchł onegdaj pożar, wyrządzając szkodę na 500.000 koron.

— Choroba Czertkowa. Do *Czasu* donoszą z Warszawy, że w stanie zdrowia gen. Czertkowa nastąpiło takie pogorszenie, iż od poniedziałku oddał kierownictwo spraw cywilnych, należące do jego urzędu, zastępcy swemu Podgorodnikowowi.

— Policmajster m. Częstochowy, Aleksander Nerlich, raniony przed kilku tygodniami przez nieznanego sprawcę w Częstochowie

zmarł — jak donosi *Goniec* warszawski — we wtorek w Warszawie w wojennym szpitalu Ujazdowskim, z powodu odniesionej rany.

— **Z teatru warszawskiego.** Dzienniki miejscowe donoszą o ważnych zmianach, jakie zajść mają w artystycznem kierownictwie komedyi i dramatu w Warszawie. Reżyseryę prowadzić będą kolejno pp. Ładnowski, Szymanowski i Żelazowski; na kierownika i doradcę literackiego powołany zostanie p. Maryan Gawalewicz. Stanowisko głównego reżysera, które zajmował p. Ludwik Śliwiński, zostaje z dniem 14 b. m. zniesione.

— **Proces o rozruchy w Homlu.** Jak dowiaduje się *Berl. Ztg.*, w procesie tym wszyscy obrońcy żydowskich oskarżonych po 4-dniowej gwałtownej kampanii złożyli swe mandaty — a to z powodu uniemożliwienia im obrony przez trybunał. W obec tego oskarżeni zrezygnowali z prawa do obrony z urzędu. Dalszą rozprawę odroczono.

Kronika prowincyonalna.

§ Obywatelstwo honorowe nadała jednogłośnie Rada gminna m. Piwnicznej koncepiście Namiestnictwa p. Augustowi Wowkonowiczowi, który pełnił tam funkcye komisarza rządowego.

§ W fabryce świec Graua w Tarnowie na t. zw. Nalepówce, wybuchł onegdaj pożar, który zniszczył część urządzenia fabrycznego i dach bundynku murowanego.

§ Samobójstwo. Z Nowego Sącza donoszą: W nocy z wtorku na środę odebrał sobie życie naczelnik tutejszego materyałowego magazynu kolejowego, P. Wdówka, zadając sobie nożem dwa pchnięcia w serce. Przyczyną samobójstwa była tęsknota za żoną, która zmarła przed dwoma laty, pozostawiając dwoje małych dzieci.

Kronika zagraniczna.

* Straszny wypadek. Z Koburga telegrafują: W lodowni tutejszych związkowych browarów zawaliły się w sobotę przed południem pod ciężarem lodu sztelaże i pogrzebały 10 robotników. Do południa wydobyto 9; z tych było 3 zabitych, a reszta ciężko ranna.

* Zabójstwo redaktora. Z Paryża telegrafują: Redaktor Morillot został ubiegłej nocy w sprzeczce z roznosicielem gazet pchnięty przez niego nożem i zginął na miejscu.

* Sprawa Syvetona. Z Paryża donoszą nam: Sędzia śledczy skonfrontował w sobotę szwagra Syvetona, dr. Barnaya, z panią Syveton. Barnay podniósł przeciw Syvetonowej oskarżenie o zamordowanie męża.

* Długowieczność w Szwajcaryi. Według świeżo ogłoszonej publikacyi szwajcarskiego Biura statystycznego, żyło w Szwajcaryi w dniu 1 grudnia 1900 r. 563 osób, które przekroczyły 90 rok życia. Najstarsza z nich urodziła się w r. 1799. Z pomiędzy zmarłych w tym roku osób, cztery osiągnęły 100 lat życia, a jedna z kobiet zmarła przeżywszy 102 lat. Z 563 osób, które w r. 1900 osiągnęły 90 rok życia, żyje jeszcze obecnie 27 mężczyzn i 52 kobiet; pomiędzy temi ostatniemi są dwie, które liczą przeszło 100 lat.

* Angielska bona na dworze carskim. Wydalona rzekomo z Rossyi z powodu szpiegostwa na dworze carskim bona angielska, panna Margareta Eagar, ogłosiła obecnie w *Daily Telegraph* pismo następującej treści:

„W październiku powróciłam do Anglii z powodów czysto osobistej i prywatnej natury, wcale nie wydalona w tak sromotny sposób. Przy odjeździe otrzymałam od carowej pokaźny podarunek pieniężny, a zarazem zapewniono mi dożywotnią pensyę. Na święta Bożego Narodzenia otrzymałam znowu podarki, kartki korespondencyjne i listy od carowej i dzieci. Wystarczyło zapytać się tylko w rossyjskim konsulacie lub ambasadzie, by się dowiedzieć o istotnym stanie rzeczy“.

* Willa Napoleona. Willę na wyspie Elbie, w której mieszkał czas krótki na wygnaniu Napoleon Bonaparte, kupiła od obecnego jej właściciela królowa Aleksandra angielska. Urządzenie tej willi i meble pozostały dotychczas te same, jakie były za Napoleona.

* Pomnik Tołstoja w chłopskiem ubraniu, konno z odkrytą głową, stanąć ma w niedalekiej przyszłości na jednym z placów publicznych w Paryżu.

* Pożar w teatrze. Z Duisburga telegrafują: W tutejszym teatrze miejskim wybuchł onegdaj pożar na scenie podczas przedstawienia. Wśród publiczności powstała straszna panika, straży ogniowej jednak udało się pożar prędko ugasić. Wypadków z ludźmi nie było.

* Aresztowanie fałszerzy banknotów. Z Londynu donoszą, że policya tamtejsza aresztowała kilku członków bandy fałszerzy 5-funtowych banknotów Banku angielskiego.

* Kara chłosty w Ameryce. Jak donoszą do pism niemieckich, prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt rozwinął obecnie energiczną agitacyę za wprowadzeniem w całych Stanach Zjednoczonych chłosty cielesnej dla tych mężów, którzy katują swe żony.

* Celtowie. Władze angielskie wydały rozporządzenie w celu zachowania szczątków celtyckiej narodowości, żyjącej w Księstwie Walijskiem. Według rozporządzenia w tych szkołach ludowych, do których uczęszczają dzieci po celtycku mówiące, wszystkie przedmioty mają być wykładane w języku celtyckim, angielskiego zaś języka mają się dzieci uczyć, jako języka obcego. Rada szkolna hrabstwa Carnavol orzekła, że metoda dawniejsza uczenia po angielsku zaraz w pierwszej klasie była fałszywą.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Medyolanu nam donoszą: Po walkach wyborczych, które opanowały prawie wszystkie warstwy „śpiewaczego“ grodu — wrócił Medyolan do dawnego wyglądu i z polityki przeniósł się znowu do.... muzyki. Teatr „Lirico“ zamknął swoje podwoje operą „Chopin“, a zamknął je ku chwale naszych polskich artystów a mianowicie: p. Ireny Bohuss i p. Leliwy. Jeszcze przed dwoma laty wystawiono po raz pierwszy operę „Chopin“, lecz bez powodzenia, ani tenor Borghatti, ani sopranistka Ferrani nie zdołali zainteresować tutejszej publiczności stworzonemi postaciami „Chopina“ i „Flory“, nie wcielili się w te postacie, nie znali zupełnie ich charakteru, i opera upadła, zdawało się, że bezpowrotnie. Tymczasem obecne wznowienie znalazło ogólne uznanie, publiczność oklaskiwała i wykonawców i autora p. Orefice, który z melodyi Chopina stworzył dzieło stanowczo pierwszorzędnej wartości.

Niechaj panowie znawcy zarzucają mu „kradzież“, do której on sam się jawnie przyznaje, lecz niebiańską jest ta muzyka, która przedewszystkiem nas Polaków rozgrzewa i w jakieś czarowne unosi przestwórza! — P. Irena Bohuss była tak czarującą Florą (George Sand), wlała tyle uczucia w tę postać, frazowała swym wypieszczonym, cudownie brzmiącym głosem tak poetycznie, że publiczność nawet przy otwartej scenie oklaskiwała naszą polską artystkę, a krytyka jednozgodnie przyznała jej, że jest śpiewaczką niezwykłą i że przyszłość jej rokują wielkie nadzieje.

P. Leliwa, jako Chopin, oczarował również słuchaczy i zdobył zasłużone powodzenie.

Dwie nowości, wystawione w sezonie, nie miały powodzenia. „Dawid“, opera Galliego, po trzech przedstawieniach zeszła z repertuaru, chociaż muzyka szczególnie w akcie drugim jest bardzo ładna, a instrumentacya nawet niezwykła.

Drugą nowością była opera Saint-Saënsa „Helena“. Jest to jednoaktówka w 5 obrazach. Już sam tytuł wskazuje akcyę — a tytuł ten poprzednio brzmiał „La belle Hélène“ (Piękna Helena) i tylko ze względu na Offenbachowską operetkę, odjęto operze Saint-Saënsa „piękność“. W Medyolanie zrobiono to zupełnie słusznie, gdyż przedstawicielka główna, nigdy chyba piękna nie była — i być nie mogła.

Muzyka podobała się ogólnie, krytyka pochwaliła — lecz opera powodzenia nie miała. Jeden ze złośliwych krytyków napisał bardzo obszerne sprawozdanie o poprzednich utworach Saint-Saënsa, dodając w końcu, że kto takie dzieła napisał, ten złej rzeczy napisać nie może i dlatego o „Helenie“ woli zamilczeć. — Dramatem mniej się tutaj zajmują, chociaż teatr Manzoni wystawia sztuki bardzo przyzwoicie i stara się o urozmaicenie. Nasz światek muzykalny został przed tygodniem zaskoczony niezwykłą wiadomością — i wywołał formalne chwilowe wrzenie:

Oto sławny wydawca, Sonzogno, ma wejść w układ z b. dyrektorem teatru lwowskiego p. Hellerem, ażeby ten ostatni w przyszłym sezonie jesiennym wystawił w jego teatrze (Lirico) dwie polskie i dwie czeskie opery. Na jakich warunkach ma być zawarta umowa, na razie nie wiadomo, przypuszczać jednakże należy, że p. Heller dołoży wszelkich starań, by skorzystać z tej chwili, a naszej muzyce może tem wielką wyświadczyć przysługę. — O ile wiem, Sonzogno jest może wyjątkowym wydawcą, który, gdy tego potrzeba i gdy chodzi o poparcie sztuki nie szczędzi kosztów, a świeżo ogłoszony konkurs (25.000 fr.) na libretto do opery — najlepszym jest tego dowodem.

Cały świat muzykalny polski zbiera się obecnie w salonach, dobrze wam znanej, znakomitej śpiewaczki p. Teresy Arklowej, która porzuciwszy (może zawcześnie!) karyerę śpiewaczki, otworzyła szkołę śpiewu i niezawodnie wielkie na tem polu położy zasługi. Nie dziwię się temu, że prawie wszyscy rodacy pragną kształcić się w tej szkole, lecz i Włosi, którzy mają swoich nauczycieli, garną się do niej i wyrażają o zdolnościach nauczycielskich p. Arklowej z niezwykłem uznaniem.

Przed kilku dniami otwarto teatr „Scala“, lecz o tem w następnej korespondencyi.

Novus.

Z muzyki. P. Emil Sauer na za sobą świetną karyerę artystyczną, uwieńczoną powołaniem go przed kilku laty na kierownika majsterszuli wiedeńskiego konserwatoryum. Swojego czasu — dzisiaj koncertuje już mało — słynął w Niemczech jako świetny pianista, a w szczególności szopenista. Publiczność polska może bez wahania potwierdzić pierwszy sąd, drugi odrzucić musi tak samo wobec p. Sauera, jak i wobec wszystkich prawie niemieckich pianistów. Nam, którzy Chopina mamy w duszy, nie wystarcza technika i elegancya, nie wystarcza także sentymentalizm niemiecki. Grać w Polsce Chopina, to znaczy wyśpiewać wszystko to, co tkwi na dnie polskiej duszy, cały jęk i żałość i uniesienie i tryumf ostateczny. — Trudnoż wymagać, aby to potrafił każdy, kto posiada wystarczającą technikę, uderzenie lub miękkość wyrazu, i dlatego trudno żądać od nas, byśmy po Paderewskim, Hofmanie i Michałowskim uznali jako szopenistę Sauera, Carenno a nawet d'Alberta.

U Sauera o to tem trudniej, że w ogólności grze jego brak tego pogłębienia, tych szerokich linij, które przedewszystkiem uwydatnić trzeba w interpretacyi wielkich dzieł sztuki. Dziedziną jego są rzeczy drobne i błyskotliwe, wszystko to, co wydobyć się da fenomenalną istotnie techniką, specyficznie palcową w połączeniu z miękkiem, prawdziwie „aksamitnem“ uderzeniem, jak niektóre z waryacyi Romeau, własna etuda („Flammes de mer“) i t. p. Ale już Schumanna „Tromeswirren“ zadowolić mogły tylko techniką i powiewnością; tej tajemniczości, która leży w samym tytule, a tem bardziej w kompozycyi, nie było wcale w grze Sauera.

Z własnych kompozycyj grał Sauer powyż pomienioną etudę koncertową, rzecz nadzwyczaj efektowną, tudzież sonatę D-dur. Na czele tej ostatniej kroczy bardzo pretensyonalne motto: „kroczyli wśród wiosny, kąpiąc się w promieniach słońca“. Nadarmo przecież łamałem sobie głowę i natężałem ucho, by odkryć tę wiosnę i to słońce. Prócz kilku ładnych miejsc, niestety zanadto podobnych do zanadto znanych utworów Chopina i wdzięcznego intermezza niema tam nic, coby głębiej zainteresować mogło słuchacza i dostarczyć dowodu, że p. Sauer po za efektownymi drobiazgami salonowymi, wzbogacić może literaturę muzyczną rzeczami głębszego pokroju i szerszych widnokręgów.

Nie pomylę się pewnie twierdząc, że koncert francuskiego skrzypka Henryka Marteau był najpiękniejszym wieczorem całego dotychczasowego sezonu. Na tem słońcu niema istotnie żadnej plamki: jest to artysta pod każdym względem skończony i wspaniały. Nie chcę już wcale mówić o jego technice, bo nawet każdy laik, słuchając go, musi mieć to uczucie, że tam na estradzie stoi mistrz, dla którego na tym tak trudnym instrumencie niema przecież żadnych trudności. Ale Marteau jest przedewszystkiem w całej swojej grze na wskroś oryginalnym. Gra rzeczy nietylko mało efektowne, ale nawet mało wdzięczne, jak koncert Mozarta lub waryacye Corellego, a gra je przecież tak, że słucha się ich z zapartym oddechem. Potrafi grać passaże tonem tak wielkim, iż pozazdrościłby mu go niejeden w kantylenie. Przytem jest naprawdę „bajecznie kolorowym“. Dla każdej rzeczy ma inne barwy, inny sposób grania i przedstawienia. Wspaniała plastykę Bacha, głębię Beethovenowskiego uczucia, iście francuską patetyczność w „Adaggio“ Godarda a nawet pełne fantazyi zacięcie poloneza Wieniawskiego — wszystko to oddaje ten czarodziej z fenomenalną wiernością, powiedziałbym, bez zająknienia. Co do mnie, nie znam artysty, i to na żadnym instrumencie, tak indywidualnego i tak indywidualizującego. A w tem przecież najwyższe zadanie współczesnej sztuki wirtuozowskiej.

Teatr nasz stara się zastąpić brak opery do pewnego stopnia poważniejszą operetką. W tym celu zapewne wystawiono „Siedmiu Szwabów“ Millöckera. Gdyby tylko tekst był lepszym! Muzyka natomiast należy bezsprzecznie do najładniejszych w swym rodzaju. Melodyjna, lekka, chociaż miejscami o dramatycznem napięciu, doskonale przytem zrobiona, pozwala się słuchać z przyjemnością od początku do końca. Dzieło, wykonane sumiennie przez pp. Łopatyńską, Kasprowiczową, Okońską, Malawskiego, Okońskiego, Paszkowskiego i innych, nie należy do nowych i pomimo firmy Millöckera nie miało nigdy sukcesu „Słodkiej dziewczyny“ lub „Posłańca Nr. 6666“. Nie przeszkadza to, że w jednym takcie warta jest więcej od całych tamtych „partytur“.

Seweryn Berson.

P. Marya Langie wystąpiła przed kilku dniami w Filharmonii warszawskiej, zdobywając pełne uznanie krytyki i publiczności. *Kuryer Warszawski* pisze o jej koncercie: „Poznaliśmy nową śpiewaczkę polską. Jest nią panna Marya Langie, uczenica szkoły paryskiej (początków podobno udzielała jej p. Szlezygierówna). Jakkolwiek młoda, śmiało już uważać ją można za śpiewaczkę skończoną, w jej bowiem technice nie znać braków i w ogóle niedostatków. Umie prowadzić melodyę szeroko, umie frazować szlachetnie, umie odczuwać i w śpiewie uwydatniać różne nastroje muzyczne i style, a przytem oddycha prawidłowo, colorowe kolaraturowe wydobywa z gardziołka sprawnie, śpiewa z przyjęciem się szczerem i z repertoaru pieśniarskiego umie wydobywać perły, co znów świadczy o jej poczuciu muzykalnem i dobrym guście. Wczoraj n. p. śpiewała same piękne utwory, jak: arya z „Ifigenii w Aulidzie“ Glucka, ballada Widora, „L'attente“ Saint-Saënsa, „Smutno“ Noskowskiego i „Słowik“ Niewiadomskiego. Co się tyczy samego głosu panny Langie, jest on niewielki, ale rozległy, giętki i w brzmieniu nadzwyczaj przyjemny. Występ młodej artystki sprawił bardzo miłą niespodziankę słuchaczom, przybyła bowiem do nas jako śpiewaczka bez imienia, a okazała się nową, potężną siłą artystyczną, pieśniarką znakomitą i — co bardzo ważną jest rzeczą — swojską“.

Z Teatru donoszą: „Betleem Polskie“, piękne jasełka, przedstawione będą jutro, w niedzielę po południu jeszcze raz — i to na ogólne żądanie naszych milusińskich, a wieczorem po raz trzeci prześliczny utwór muzyczny Millöckera „Siedmiu szwabów“.

W poniedziałek i środę powtórzenie słynnej sztuki Hauptmana „Róża Bernd“, gdyż na dzisiejsze przedstawienie już prawie wszystkie bilety rozprzedane.

Wanda Siemaszkowa, znakomita artystka Teatrów warszawskich, przybyła wczoraj do Lwowa na kilka gościnnych występów, które rozpoczną się we czwartek w nieznanej u nas sztuce Kisielewskiego p. t. „W sieci“. — Kasa teatralna na występy pani Siemaszkowej rozpocznie sprzedawać bilety w poniedziałek — a to odrazu na występ czwartkowy i sobotni „W sieci“, a na niedzielę przyszłą w „Zaczarowanem kole“.

Występy pani Siemaszkowej powinny mieć u nas wielkie powodzenie pod każdym względem, gdyż jestto artystka niepospolita, na której występach, gdziekolwiek się ukaże, tłumy się garną do teatru.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę po raz pierwszy (nowość) „Róża Bernd“, dramat w 5 aktach Gerharda Hauptmana, przekład Jana Kasprowicza.

Jutro, w niedzielę o g. pół do 4 po południu po raz ostatni „Betleem Polskie“, jasełka w 3 aktach przez Lucyana Rydla, muzyka Michała Świerzyńskiego.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Siedmiu szwabów“, romantyczno-komiczna operetka w 3 aktach K. Millöckera.

W poniedziałek po raz drugi „Róża Bernd“, dramat w 5 aktach Gerharda Hauptmana.

We wtorek po raz czwarty „Siedmiu szwabów“, romantyczno-komiczna operetka w 3 aktach Karola Millöckera.

We środę po raz trzeci „Róża Bernd“, dramat w 5 aktach Gerharda Hauptmana.

We czwartek po raz pierwszy (nowość) „W sieci“, komedya w 4 aktach J. A. Kisielewskiego. Pierwszy gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich.

Z Filharmonii lwowskiej donoszą: Słynna lwowska śpiewaczka Francesquita Prevosti, która onegdaj z olbrzymiem powodzeniem występowała w Berlinie, zjeżdża do nas i wystąpi z koncertem 12 b. m.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 5 stycznia).

Czwartkowe, pierwsze w roku bieżącym posiedzenie Rady otworzył wiceprezydent miasta p. Michalski po godzinie 7 wieczorem krótką przemową, w której wskazując na cały szereg niezałatwionych spraw, zalegających od dwóch lat, podał do wiadomości Rady, że dla załatwienia tych spraw zwoływać będzie co tygodnia dwa posiedzenia.

Oświadczenie to, przyjęto hucznymi oklaskami.

R. Riedl, zabrawszy następnie głos, wniósł, by posiedzenia te odbywały się w poniedziałki i czwartki.

Wiceprezydent p. Michalski: Zastosuję się do życzenia Rady... Na pierwszy punkt porządku dziennego miałem wprawdzie wziąć sprawę pożaru w młynie pp. Thomów. Nie uczyniłem jednak tego, gdyż gdybyśmy wzięli sprawę tę pod obrady, nie moglibyśmy załatwić innych spraw, czekających już od tak długiego czasu na załatwienie. Może się p. Jonasz zgodzi, że dzisiejsze posiedzenie poświęcimy załatwieniu zalegających spraw, a na drugiem, następnem posiedzeniu weźmiemy jako pierwszy punkt porządku dziennego osobistą sprawę p. Jonasza.

R. Jonasz: O przepraszam! Nie osobistą, lecz publiczną! Słyszycie panowie? To już trzeci szyber. To nie moja sprawa, gdyż ja tu swoich nie wytaczam. Zgadzam się jednak na odroczenie, ale pod warunkiem, że sprawa ta, „moja osobista“ znajdzie się na pierwszym punkcie porządku dziennego następnego posiedzenia.

Wiceprezydent p. Michalski: Wniosek ten jednak muszę poddać pod głosowanie. P. radny Jonasz chce, aby zamiast „wyrabiania zaległości“ (Głosy z galeryi: Co za gorliwość przed wyborami!) dyskutować nad jego sprawą. Kto się z tem zgadza, raczy rękę podnieść!

W głosowaniu stwierdza wiceprezydent p. Michalski mniejszość. Wniosek p. Jonasza przeto upadł.

R. prof. Pawlewski zwrócony do r. Jonasza: Ma pan teraz nauczkę! Nie trzeba było pozwolić na odkładanie tej sprawy. Trzeba było w tej sprawie jeszcze raz interpelować!

R. Soleski wniósł następnie do regulaminowego traktowania, by sekcya szkolna Rady miejskiej zastanowiła się nad zeszłoroczną uchwałą Sejmu, postanawiającą, że Rada miejska nie może wydelegować do Rady szkolnej krajowej radnego, nauczyciela ludowego.

Wniosek ten uchwalono w myśl życzenia radnego Soleskiego traktować regulaminowo.

Z kolei przystąpiła Rada do porządku dziennego.

R. Stachiewicz referował sprawę przeniesienia dwóch kiosków z pl. Bernardyńskiego na pl. Strzelecki. Nad sprawą tą, mówiąc nawiasem zbyt podrzędnego znaczenia, ni ztąd ni z owąd rozwinęła się nagle dłuższa, ożywiona dyskusya, jak gdyby chodziło o rzecz tak ważną jak n. p. o sanacyę stosunków finansowych miasta.

R. Blumenfeld w dłuższem przemówieniu zarzucił komisyi targowej „zbytnią energię....“ w przerzucaniu targowic z miejsca na miejsce. Energia ta, zdaniem mowcy, „odbija się“ na interesach handlowych i podwyższonych cenach artykułów żywności. Mowca podniósł dalej opłakane stosunki na targowicach miejskich, zaznaczając zarazem, że przybywający z prowincyi na targi lwowskie włościanie zmuszeni są rozkładać swe produkty na ziemi, w błocie. Szczególnie zwrócił mowca uwagę Rady na plac św. Teodora i domagał się wyboru osobnej komisyi, któraby zajęłaby się uporządkowaniem i wybrukowaniem targowic.

Wiceprezydent p. Michalski: Plac św. Teodora do niedawna nie był naszą własnością, gmina nie mogła przeto na nim nic zrobić.

R. Blumenfeld: To nie potrzeba było przenosić tam targowicy, kiedy plac nie był naszą własnością!

R. Blumenfeld wykazywał następnie, że targ zbożowy przeniesiony z pl. Krakowskiego na pl. Strzelecki obecnie zupełnie ustał. Podobnie ma się sprawa z targowicą słomy i siana, przeniesioną z placu Solskich do rzeźni miejskiej. Ceny słomy i siana w skutek tego nagle „podskoczyły w górę“,

Wiceprezydent p. Michalski: Dlatego, bo w tym roku siana z powodu posuchy niema.

R. Blumenfeld: To prawda.... ale przyczynia się do tego także i to, że chłopom za daleko jechać do rzeźni. Obecna znowu sprawa nowym jest zamachem na kieszeń mieszkańców. Plac Strzelecki wcale nie nadaje się na targowicę. Jest spadzisty, a dojazd do niego nieodpowiedni. Proszę się tylko popatrzeć, co się tam dzieje w dni targowe. To samo dzieje się na placu św. Teodora. Podobnej targowicy niema nawet w Kulikowie!...

R. Riedl stanął w obronie komisyi targowej i podniósł, że powodem niewybrukowania targowic jest brak odpowiednich na to funduszów.

R. dr. Szpilman zauważył, że komisya targowa w ostatnich czasach wiele zdziałała dobrego. Wprawdzie do należytego funkcyonowania targowic potrzeba jeszcze bardzo wiele, na razie jednak o pewnych ulepszeniach ich nie można mówić, gdyż niema na to funduszów.

R. Jonasz: Chcę kilka słów także w tej sprawie powiedzieć....

Wiceprezydent p. Michalski przerywając: Chodzi o usunięcie dwóch bojków z pl. Bernardyńskiego. Po co tu tyle gadania!

R. Jonasz: My kagańca nie damy sobie nałożyć. Nam wolno mówić!

Po tej krótkiej uwadze, uczynionej pod adresem wiceprezydenta, r. Jonasz domagał się uporządkowania placu św. Teodora.

R. Makowicz nie widzi przyczyny istotnej, dla której by należało bojków usuwać z pl. Bernardyńskiego. Jeżeli chodzi o estetyczny wygląd części placu przed kościołem OO. Bernardynów, to można, zdaniem mowcy, przenieść kioski na drugą część placu, przylegającą do hali targowej. W tym też duchu postawił mowca odpowiedni wniosek.

Przemawiali jeszcze radni pp. Schleyen i Blumenfeld, poczem w głosowaniu wniosek r. Makowicza uchwalono, odrzucając natomiast wniosek r. Blumenfelda.

Wiceprezydent p. Michalski: A więc panowie bojki zostają. Przystępujemy do drugiej sprawy.

Sprawą tą była „dostawa mundurów dla służby miejskiej“. Referował ją r. Platowski.

Referent przedstawiwszy wniesione na tę dostawę oferty, wniósł, by przyjąć najniższą ofertę pp. Zajączka, Lankosza i Sługockiego, opiewającą na 28.488 kor.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Riedl, Stachiewicz, Makowicz, Hudec i dr. Rucker, wniosek referenta uchwalono.

Po oddaniu dostawy czapek i krawatek dla służby miejskiej firmie pp. Czarneckiego i Olszewskiego, r. dr. Rucker referował trzy sprawy:

1) utworzenie 4 nowych stałych posad nauczycieli w szkole męskiej im. Sienkiewicza;

2) utworzenie 5 posad nauczycieli religii mojżeszowej a mianowicie: w szkołach wydziałowych męskiej i żeńskiej im. Mickiewicza, w szkole męskiej Piramowicza i w szkołach męskiej im. Czackiego i żeńskiej im. Sobieskiego;

oraz 3) sprawę wydawnictwa dzieł pamiątkowych o inwestycyach miejskich a w szczególności o rzeźni i wodociągach.

Pierwsze dwie sprawy załatwiono bez dyskusyi, nad trzecią jednak rozwinęły się dłuższe obrady. Po przemówieniach radnych: dr. Lisiewicza, Riedla, prof. dr. Roszkowskiego, Ihnatowicza, Schleyna i dr. Byka, uchwalono ostatecznie w myśl wniosku dr. Lisiewicza sprawę tę na razie odroczyć.

W końcu posiedzenia oddała jeszcze Rada na r. 1905 roboty kowalskie p. Chauerowi a dostawę obuwia dla miejskiej straży ogniowej p. Smolnickiemu, poczem postanowiono w celu rozszerzenia rezerwoarów i urządzeń wodociągowych przy ul. Zielonej zakupić od pp. Małuszyńskich 194 sążni kwadratowych po 4 kor. za sążeń.

Na tem o godzinie 9 min. 30 zamknął wiceprezydent p. Michalski posiedzenie z powodu spóźnionej pory.

Jubileusz kraj. biura melioracyjnego.

Dwudziestopięcioletni jubileusz istnienia krajowego biura melioracyjnego i jubileusz 25-letniej służby dyrektora biura p. Kędziora obchodzili we czwartek uroczyście pracownicy tego biura.

Do jednej z sal biurowych, w gmachu sejmowym, odpowiednio udekorowanej, wprowadzono jubilata dyr. Kędziora, gdzie imieniem kolegów, starszy inżynier p. Boziewicz, składając życzenia na dalsze lata służby i wyrażając wdzięczność za troskliwą opiekę nad współpracownikami biura, wręczył mu na pamiątkę piękny upominek. Upominek ten składa się z kasety hebanowej, okutej artystycznie oksydowanem srebrem, wykonanej w lwowskiej szkole przemysłowej. Na zewnątrz wieka znajduje się monogram jubilata, ładnie stylizowany, oraz daty 1879—1904. Wewnątrz na srebrnej płycie wyryta dedykacya. Kaseta ta zawiera 15 kartonów, ozdobionych akwarelami przez artystę malarza p. Michała Sozańskiego. Na kartonach rozmieszczono fotografie wszystkich pracowników biura i niektórych ważniejszych robót, wykonywanych obecnie przez biuro melioracyjne.

Po tej owacyi udało się całe grono urzędników biura na wspólną ucztę do hotelu Georgea, w której wziął także udział zaproszony przez urzędników brat jubilata, p. dr. Kędzior, lekarz z Krakowa.

Pierwszy przemawiał sekretarz Wydziału kraj. p. Brąglewicz, współpracownik biura i dając pogląd na powstanie i rozwój biura oraz na wykonane przez to biuro czynności w jego ćwierćwiekowej działalności, wykazał cyfrowo, iż to biuro w zakresie drobnych melioracyj dokonało regulacyi wód na przestrzeni 855·$_8$ klm. przez co osuszonem zostało zabagnionych gruntów 29.525 morgów; osuszono rowami lub drenami 58.815 morgów a nawodniono 6928 morgów; na podstawie zaś ustawowych przedsiębiorstw dokonano regulacyi rzek i obwałowania na długości 608·$_4$ klm, przez co osuszono lub ochroniono od zalewu obszar 185.079 morgów, że wreszcie rozpoczętych już lub zamierzonych a ustawowo zabezpieczonych robót w dziale regulacyi rzek i obwałowania jest na przestrzeni 1846·$_9$ klm. długości, przez co osuszony lub ochroniony zostanie od zalewu obszar 397.194 morgów. Cały zaś wydatek kraju na utrzymanie biura i na wykonanie robót wynosił do tego czasu 24,025.106 K.

Z takiego rezultatu czynności może być biuro dumne. Toastował więc na cześć i powodzenie pracowników i dyrektora biura.

Następnie przemówił inżynier Andrzej Kornella imieniem starszych i młodszych kolegów jako współpracowników jubilata. Podnosząc jego zasługi w rozwoju biura, wyliczył osobiste przymioty, które dla podwładnych czynią go wzorem urzędnika, a zarazem jednym z najlepszych synów narodu i obywateli kraju. Już w młodzieńczym wieku w czasie studyów akademickich przyświecała mu myśl pracy na niwie ojczystej, postanowił sobie bowiem z góry podnieść zaniedbane pole gospodarstwa krajowego t. j. melioracye rolne.

W tym czasie dyrektor Kędzior pozyskał sobie rozgłos, broniąc ostatniej woli ś. p. Konstantego Zahorskiego, którego prawie milionową fundacyę uratował dla nas i już z tego powodu zasłużył sobie na wdzięczność całego narodu. — Dyrektor Kędzior dbając troskliwie o rozwój biura, stara się o dobór sił, któremi następnie umiejętnie i rozumnie kieruje i umie wyzyskać dla dobra ogółu. Imieniem wszystkich kolegów, których zupełne zaufanie dyr. Kędzior pozyskał i złożył p. A. Kornella jubilatowi hołd uznania i zapewnienie, że i nadal pod jego kierownictwem pragną pracować dla dobra kraju. Prosząc zaś, by w manifestacyi jubileuszowej widział oprócz dowodów przyjaźni i wdzięczności, także zachętę do dalszej pracy, wzniósł toast na cześć jubilata, który powitano hucznem: Niech żyje!

Z dalszych toastów podnieść jeszcze należy przemówienie inżyniera p. dr. Michała Kornelli, który toastował na cześć zastępcy dyrektora p. Józefa Jankowskiego, również 25 lat w służbie tego biura pozostającego i który zarazem przedstawił wniosek, przez wszystkich uczestników gromkimi oklaskami przyjęty, ażeby ze składek urzędników biura utworzyć fundacyę jubileuszową imienia dyrektora p. A. Kędziora, której odsetki służyłyby na stypendya dla dzieci urzędników biura melioracyjnego.

Dyrektor Kędzior w odpowiedzi na złożone mu życzenia zaznaczył, że jakkolwiek nie jest zwolennikiem podobnych obchodów, wziął udział w uroczystości tylko ze względu na równoczesny obchód jubileuszu 25-letniego istnienia biura melioracyjnego.

Dziękując kolegom za złożone życzenia i wyrazy uznania, oświadczył jubilat, iż stanowisko zdobywa się tylko usilną i wydatną pracą, zachęcał też kolegów do wytrwania w dalszej intenzywnej pracy, której biuro ma do zawdzięczenia swój dotychczasowy rozwój.

Z powodu jubileuszu dyrektora p. Kędziora nadeszły telegramy gratulacyjne między innymi, od posła Traczewskiego imieniem Rady powiatowej brzeżańskiej, od inżyniera Martyńca z Sambora, kierownika c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowań potoków górskich, od p. Kopystyńskiego imieniem „Spółki wodnej dla regulacyi Złotej Lipy“, od dr. Schätzla imieniem miasta Brzeżan, od gmin wiejskich: Rybinki, Posuchów, Kotów, Potutory i Sarańczuki powiatu brzeżańskiego, od urzędników Rady powiatowej rohatyńskiej, od burmistrza miasta Rohatyna i od dr. Niedzielskiego, delegata Wydziału krajowego dla obwałowania Wisły w powiecie wielickim.

Na tem towarzyskiem zebraniu omawiano swobodnie prace biura, i program na przyszłość, by kraj odnieść mógł jak największy pożytek z działalności biura.

Na cele Towarzystwa Szkoły ludowej, złożono 35 koron.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przy ciągnieniu 3-procentowych losów kredytowych ziemskich II. emisyi z r. 1889, główna wygrana w kwocie 100.000 koron padła na los ser. 1399 nr. 11.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił w sobotę wieczorem z Budapesztu do Wiednia.

Węgierski prezydent ministrów hr. Tisza był dnia 5 b. m. u Najj. Pana na prywatnej audyencyi, która trwała godzinę.

Najj. Pan odebrał wczoraj przed południem przysięgę od nowozamianowanego Ministra spraw wewnętrznych, hr. Bylandta-Rheidta.

Najj. Pan udaje się 8 b. m. na polowanie do Mürzsteg, skąd powróci dnia 12 b. m.

P. Minister spraw wewnętrznych hr. Bylandt-Rheidt powrócił w sobotę wieczorem z Linzu do Wiednia.

Z Kostantynopola donoszą: Komitety bułgarskie zmuszały w ostatnich czasach pod groźbą śmierci żandarmów chrześciańskich do dymisyi. 15 żandarmów bułgarskich zostało z tego powodu w miejscowości Torlete aresztowanych i postawionych przed sąd wojenny. Generalny inspektor Hilmi-basza i generał de Giorgis postanowili nie przyjmować żadnych nieumotywowanych próśb żandarmów chrześciańskich o dymisyę.

Według doniesień ze źródeł tureckich, w ostatnich czasach niektórzy przywódcy drużyn przekroczyli granicę bułgarską, wioząc z sobą znaczne zapasy amunicyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 stycznia. *(Tel. pr.)* Główna wygrana losów m. Krakowa (50.000 K.) przypadła w tym roku w udziale p. Józefowi Szczawińskiemu, właścicielowi restauracyi w Tarnowie.

Postulaty polskie w Królestwie.

Kraków, 7 stycznia. *(Tel. pryw.)* Otrzymano tu wiadomość o tekście memoryału, wręczonego imieniem partyi ugodowej przez hr. Tyszkiewicza ministrowi ks. Światopełkowi Mirskiemu. Memoryał kończy się rzekomo następującymi postulatami:

1. Przywrócenie języka polskiego jako wykładowego w szkołach niższych, średnich i w wyższych zakładach naukowych. Przywrócenie języka polskiego w sądownictwie, administracyi kraju i wszystkich urzędach i instytucyach.

2. Udzielenie Polakom wszelkich stanowisk w służbie publicznej, rządowej i społecznej.

3. Samorząd w okręgach wiejskich i miejskich z udziałem w nim wszystkich warstw ludności, oraz z uznaniem gminy za podstawową jego jednostkę.

4. Zapewnienie greko-unitom swobody wyznania. Przywrócenie pełnych praw Kościołowi rzym. kat. w zarządzie wewnętrznym i w stosunku do Głowy Kościoła, oraz przywrócenie Akademii duchownej rzymsko-katolickiej w Warszawie, zniesionej w roku 1867.

Berlin, 7 stycznia. *Local Anzeiger* donosi, że do tutejszego austro-węgierskiego generalnego konsulatu włamano się i wykradziono znaczną sumę pieniędzy.

Paryż, 7 stycznia. Do *Agencyi Havasa* donoszą z Marokko, że o 30 klm. od miejscowości Udia odbyła się ponowna walka z wojskiem pretendenta. Wojsko to poniosło klęskę; straty jego wynoszą 400 w zabitych i rannych.

Ottawa (w Kanadzie), 7 stycznia. Premier Laurier otrzymał pismo burmistrza z Montrealu, w którem on prosi o interwencyę rządu, celem powstrzymania wzmagającej się immigracyi ubogich żydów rossyjskich. W ostatnich tygodniach 1000 takich ubogich żydów przybyło do Montrealu.

Wojna rossyjsko-japońska.

Paryż, 7 stycznia. Bawiący tu Japończycy urządzili z okazyi zajęcia Portu Arthura bankiet, w którem wziął także udział ambasador z całym personalem ambasady. Wzniesiono toasty na cześć mikada i zdobywców twierdzy.

Port Arthura, 7 stycznia. *Biuro Reutera* donosi: Rossyjskie pułki strzelców nr. 5, 13, 14, 15 i 16, razem 186 oficerów i 5451 żołnierzy, opuściły dziś Port Arthura i udały się do niewoli japońskiej.

Londyn, 7 stycznia. Do *Standarda* donoszą z Tokio: Izba reprezentantów uchwaliła adres do mikada z powodu kapitulacyi Portu Arthura.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Polecamy litościwym sercom
65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.
Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7. stycznia 1904.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	543	—	553	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	588	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	300	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	20	99	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	40	100	10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	87	—	93	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	—	254	70
100 marek niemieckich	117	30	117	90

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. stycznia 1904.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·20	100·40
styczeń lipiec	100·20	100·40

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·40	100·60
kwiecień-październik	100 45	100·65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156·75	157·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	186·—	188·70
„ „ 1864 po 100 zł.	276·—	278·50
„ „ 1864 po 50 zł.	274·50	278·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·55	119·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·35	100·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	508·—	510·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·30	128·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·80	100·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·85	100·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·10	101·—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	119·—
D. Dług pańsswa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·30	98·50
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·50	164·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209·—	211·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	207·75	209·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·95	98·95
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276·—	281·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·75	107·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·30

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·05	104·05
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·10	100·10
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·20	98·20
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·—	102·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·60	100·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	305·—	314·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	—·—	—·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·80	99·80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·50	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·10	102·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·30	101·30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·35	109·35
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·60	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·80	101·80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·80	101·80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·90	101·90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·60	93·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·45	100·45
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·65	21·65
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	473·—	483·—
Clary 40 zł. m. k.	164·—	168·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88.—	92·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	176·—	182·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·50	55·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·90	29·90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	222·—	224·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	296·25	297·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2890·—	2900·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	806·50	807·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	554·—	555·50
Galic. banku hip. 200 zł.	545·—	547·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	453·25	454·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1633·—	1642·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	563·—	564·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·50	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·—	250·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	430·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	415·—	425·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5515·—	5535·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	584·—	586·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	408·—	410·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	893·—	897·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	667·—	673·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1057·—	1067·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	519·40	520·40
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2470·—	2478·—
Schodnicy 500 kor.	710·—	719·50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	302·50	307·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·50	117·70
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·72½	239 95
Paryż za 100 franków	95·37½	95·50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·55	117·90
Włoskie banki	95·40	95·55
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·17½	95·32½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·50	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·47½	117·67½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·30	95·50
Ruble	2·53¾	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[106 1—3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Czwartek 12. stycznia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i towary galanteryjne męskie oraz urządzenie sklepu.

Piątek 13. stycznia 1905 od 10 do 12 godz.: kosztowności, zegary, zegarki różne, dywany i obrazy.

Sobota 14. stycznia 1905 od 4 do 8 godz.: meble, stara garderoba i pościel.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 2. stycznia 1905.

L. cz. E. 107/4 (14) [55 3—3]

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Mikulińcach przez adw. dr. Horowitza w Tarnopolu i Banku handlowego w Mikulińcach, zastąpionego przez adw. dr. Rossbergera w Mikulińcach, odbędzie się dnia 15. stycznia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 755, 1/4 części lwh. 751 i 1/2 lwh. 1334 ks. gr. gm. kat. Sosnów, składających się z pgr. lkat. 422, 1650 i parc. bud. lkat. 180, pgr. lkat. 1652/5, 2383/3, 2384/3, 2928/4 i 1771/3.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to lwh. 755 na 150 kor. i 1/2 lwh. 1334 na 3104 kor., zaś 1/4 części lwh. 751 na 390 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 755 — 100 kor., zaś co do 1/2 lwh. 1334 2069 kor. 34 hal. i 1/4 lwh. 751 — 260 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 14. grudnia 1904.

L. cz. E. XVII. 1960/4 (6) [115 1—3]

Na żądanie Korneli z Ciemirskich Chłopickiej w Zawałowie zastąpionej przez adw. dra Godlewskiego odbędzie się dnia 16. lutego 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacya realności pod lk. 624$^{4}/_{4}$ we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej l. orj. 32 położonej lwh. 522 Dz. IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej składającej się z jednopiątrowej kamienicy, z domu parterowego, komórki, podwórza i ogrodu wraz z przynależnościami w protokole opisania i ocenienia z 2. grudnia 1904 l. cz. E. XVII. 1960/4 (3) wymienionemi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 37.000 kor. 96 hal., przynależności zaś na 798 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 37.799 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Przy tem zauważa się, że licytacya odbywa się na dobrowolne żądanie właścicieli, zatem, iż wierzycielom na tej nieruchomości ubezpieczonym, zastrzeżonem zostaje ich prawo zastawu bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

C. k. sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 26. grudnia 1904.

L. cz. E. 2492/4 (7) [137 1—3]

Dnia 25. stycznia 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hipot. l. 472/I. i 134/I. ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a to: a) realność lwh. 472/I. gm. Śniatyn na 1137 kor. 50 hal., b) realność lwh. 134/I. gm. Śniatyn na 90 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 758 kor. 34 hal., ad b) 60 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 23. grudnia 1904.

L. cz. E. 746/4 (5) [127 1—3]

Na żądanie Majera Dodla, szklarza w Busku, odbędzie się dnia 8. lutego 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya 2/4 części realności lwh. 146 gm. Busk, składającego się pbud. 175 obszaru 2 a 63 m. i starego domu.

Nieruchomości tej połowa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 470 kor.

Najniższa cena wynosi 235 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 20. grudnia 1904.

L. cz. E. 614/4 (6) [111]

Na żądanie Arona Sassa, odbędzie się dnia 30. stycznia 1905 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya całego ciała hip. objętego lwh. 1727 ks. gr. gm. Olesko.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 410 kor.

Najniższa cena wynosi 273 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 15. grudnia 1904.

L. cz. E. 3575/4 (4) [110]

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27. stycznia 1905 rano, licytacya przymusowa realności lwh. 193 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa wynosi 1200 kor.

Najniższa oferta 9035 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20. grudnia 1904.

L. cz. E. 1631/4 [131]

Na żądanie firmy M. i B. Mayera w Stanisławowie, zastąpionej przez dra Izydora Falka, odbędzie się dnia 25. stycznia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya 25% udziałów w prawie dzierżawy względnie w prawie poszukiwania i eksploatowania do dnia 11 6 1922 nafty, wosku ziemnego i innych niezastrzeżonych minerałów a) na parc. bud. lkat. 126 i parc. grunt. lkat. 526, 529 i 528 obj. lwh. 233 gm. kat. Kosmacz, b) na parc. lkat. 3148 i 3149 lwh. 683 i c) na parc. grunt. lkat. 3236/1, 3236/2, 3237, 3238 i 3239 obj. lwh. 284, d) na parc. grt. lkat. 3268/2 i 3270/2 obj. lwh. 1401 gm. kat. Kosmacz,

Udziały te, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 1718 kor., b) na 231 kor., c) na 746 kor. 75 hal., d) na 610 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 2/3 ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych udziałów dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 3. grudnia 1904.

L. cz. E. 680/4 (8) [133]

Na żądanie Wojciecha Pawlikowskiego, Róży Hoszowskiej i Eliasza Szabasa, odbędzie się dnia 10. lutego 1905 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności objętych lwh. 419 i 807 ks. gr. gm. Horodyszcze, Stefana Kolmatyckiego własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu murowanego, dwóch budynków gospodarczych i inwentarza.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) realność obj. lwh. 419 na 2300 kor., b) realność obj. lwh. 807 wraz z przynależnościami na 2832 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 1533 kor., co do realności ad b) 1886 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 12. grudnia 1904.

L. cz. E. 2172/4 (4), 1539/4 (8), 2095/4 (4), 2121/4 (4) [126]

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 2 w domu p. Turzańskiego, odbędzie się dnia 25. stycznia 1905 licytacya następujących nieruchomości:

1) realności lwh. 1550 gm. Skała ocenionej na 455 kor. o godz. 9 rano,

2) 1/4 części realności lwh. 369 gm. Korolówka ocenionej na 139 kor. 50 hal. o godz. 10 rano,

3) a) połowy realności lwh. 63, b) całej realności lwh. 65 gm. Wysuczka ocenionych ad a) na 300 kor., ad b) na 500 kor. o godz. 11 rano,

4) a) 1/4 części realności lwh. 463, b) połowy realności lwh. 465, c) całej realności lwh. 43, d) 1/3 części realności lwh. 42 gm. Oleksińce ocenionych ad a) na 35 kor., ad b) na 200 kor., ad c) na 400 kor., ad d) 80 kor. o godz. 12 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 303 kor. 33 hal., ad 2) 93 kor., ad 3) a) 200 kor., b) 333 kor. 33 hal., ad 4) a) 23 kor. 33 hal., b) 133 kor. 33 hal., c) 266 kor. 67 hal., d) 53 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2, Oddział II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 20. grudnia 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 1/5 (1) [66 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jonasza Kreppel dzierżawcy drukarni we Lwowie przy ul. Słonecznej l. 15.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Garfeina zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Mildwurma we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 13. stycznia 1905, o godz. 11 przed połud. w tym sądzie w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31. stycznia 1905 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 3 lutego 1905 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2. stycznia 1905.

L. cz. S. 5/4 (1) [52 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku firmy Hindler & Carkies handel papierowy i przyborów do pisania we Lwowie przy ul. Karola Ludwika l. 29 jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Arjego Hindlera i Bernarda Carkiesa.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Garfeina zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Karola Mikulińskiego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 13. stycznia 1905, o godz. 10 przed połudn. w tym sądzie w biurze Nr. 13 (ul. Teatralna 13), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 8. lutego 1905 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10. lutego 1905 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział VII.

Lwów, dnia 31. grudnia 1904.

L. cz. S. 1/1 (45) [121]

Uchwałą tutejszego sądu z 28. stycznia 1901, S. 1/1 (1) otworzony konkurs do majątku masy spadkowej Leopolda Goldfingera uznaje się po myśli § 154 ord. konk. dla braku majątku za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Przemyśl, 24. grudnia 1904.

L. cz. S. 1/3 (197) [108]

Uchwałą tego sądu z dnia 29. stycznia 1903 L. cz. S. 1/3 (1) otworzony konkurs do majątku Pinkusa Birnbauma nieprotokołowanego fabrykanta i kupca towarów żelaznych w Krakowie, uznaje się po myśli § 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 31. grudnia 1904.

L. cz. C. C. S. 3/4 (44) [136]

Celem rozpoznania wierzytelności konkursowych zgłoszonych dodatkowo po dniu 6. grudnia 1904 w masach konkursowych Majera Kliersfelda, Mozesa Kliersfelda i Irego Kliersfelda tudzież celem powzięcia uchwały co do wniosku zawiadowcy masy by upoważnić go do sprzedaży z wolnej ręki całego majątku ruchomego i nieruchomego do mas konkursowych wyżej wymienionych krydataryuszów należącego wreszcie celem powzięcia uchwały co do wniosku wydziału wierzycieli i komisarza konkursowego na ustalenie wynagrodzenia tymczasowego zawiadowcy masy wyznacza się audyencyę na dzień 23. stycznia 1905 godz. 10 przed południem na którą ogół wierzycieli się zwołuje.

Do tej audyencyi winien każdy wierzyciel przedłożyć dokumenta, na których swą wierzytelność opiera w oryginale.

Rohatyn, 29. grudnia 1904.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 3/4 (1) [118 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Herscha Lautnera nieprotokołowanego kupca (właściciela sklepu galanteryjnego) w Drohobyczu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Naczelnika sądu powiatowego w Drohobyczu zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Józefa Friedmanna adwokata w Drohobyczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 5. stycznia 1905 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu najdalej do dnia 16. lutego 1905 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 1. marca 1905 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub w pobliżu tegoż mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 23. grudnia 1904.

Konkursa.

L. 13.996/4 [74 2—3]

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu jest do obsadzenia posada naczelnika kancelaryi w X. randze.

Podania o powyższą lub przy innych sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę naczelnika kancelaryi wnosić należy do 24. stycznia 1905 do Prezydym sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 31. grudnia 1904.

L. Prez. 4993 (4. 3/4) [73 2—3]

Konkurs

na posadę radcy sądu krajowego w Krakowie ewentualnie takąż samą przy innym są dzie kolegialnym opróżnić się mogącą.

Podania należy wnosić do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie do dnia 25. stycznia 1905.

Kraków, dnia 1. stycznia 1905.

L. 7,05. [98]

Ogłoszenie.

Termin do wnoszenia podań o substytucyę zmarłego notaryusza w Husiatynie naznacza się do 8. stycznia b. r.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 4. stycznia 1905.

Wyroki prasowe.

Z. 2. [70]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Dezember 1904, Pr. 47/4, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „Straz Podbrdska" vom 24. Dezember 1904 wegen der Stelle von „Tento stat" bis „jeden neklesne" des Artikels: „V Rakousku nejsme doma" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Bezirksgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Dezember 1904, Pr. U. 1138,4, die Beschlagnahme der in Kolin verbreiteten nicht periodischen Druckschrift: „Michanice" venovano kolinskym Grunderum od oskubanych akcionaru" nach §§. 9, 17 und 23 Pr. G. bestätigt.

Kuratele.

L. cz. P. I. 353 4 (3) [10544]

Stefana Borysławskiego z Borysławia uznano umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiono Józefa Jureczko z Borysławia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 20. grudnia 1904.

L. cz. P. III. 29/4 [10541]

Za marnotrawcę uznano Wasyla Petrasza w Gusztynku. Kuratorem jego ustanowiono Fedora Malutę w Gusztynku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 15. lutego 1904.

L. cz. L. IV. 4 4 [10540]

Za marnotrawcę uznano Józefa Czornego w Jezierzanach. Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Owczara w Jezierzanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borszczów, dnia 21. lipca 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 861/04 (I. N.) [10496 3—3]

Ogłoszenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi ś. p. Stanisława Dembowskiego z tytułu jego urzędowania, jako byłego c. k. notaryusza w Nowem siole i w Rudkach aby te pretensye w nieprzekraczalnym terminie sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej w tut. Izbie tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu zezwolenie na dewinkulacyę tej kaucyi i wydanie jej właścicielowi bez względu na ich rzekome prawa udzielone zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.
Przemyśl, 22. października 1904.
Prezydent.

L. cz. Prez. 3971 (18 P/4) [27 3—3]

Obwieszczenie.

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla I. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1905 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę Dworu jako prezydenta tegoż sądu dra Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca, radcę wyższego sądu krajowego Józefa Paliwodę, tudzież radców Jana Cybyka, Izydora Mydłowskiego, Emila Kobrzyńskiego, Antoniego Nehrebeckiego, dra Maurycego Morgenrotha i Stanisława Gałeckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 20. lutego 1905 o godzinie 9 przed południem.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 29. grudnia 1904.

L. cz. Prez. 1126 (22/4) [10534 2—3]

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że w tutejszym c. k. głównym urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym następujące mniej depozytowe przeszło 30 lat leżą, do których właściciele dotąd się nie zgłosili:

A) W gotówce:

1. Bogusz Konstanty, Stanisław, Amalia i Zofia contra Gorajski Stanisław 80 hal.
2. Antonina Brodzka 1 kor. 38 hal.
3. Antoni Broniewski 88 hal.
4. Ignacy Horaczek 42 hal.
5. Landau Aron Józef 18 hal.
6. Eidel Kohane contra Antoni Zank 2 hal.
7. Masa anonimowa 48 hal.
8. Marya Bobrownicka 1 hal.
9. Hirsch Lea 5 hal.
10. Rachela Keller 1 hal.
11. Jakób Luksenburg 1 kor. 42 hal.
12. Kasa oszczędności miasta Wiednia contra Antoni Bayer 1 hal.
13. Dobra Wola lubecka część I. i II. 1 hal.
14. Otowska Tekla i Włyńskie Marya i Karolina 1 kor. 44 hal.
15. Dobra Kłyż i Pilera 40 hal.
17. Knesek Dominik contra Grau Jonasz 52 hal.
17. Singer Markus contra Gaj Jan 18 hal.
18. Wardzała Tomasz Antoni 3 kor. 70 hal.
19. Rubel Freidla contra br. Lewartowski Apolinary 60 hal.
20. Hochberg Saul contra Kozioł Jan i Wojciech 12 hal.
21. Klein Lotti contra Flascher Rachel 45 kor. 34 hal.
22. Wittmajer Hirsch contra Kucharski Józef 90 hal.
23. C. k. Skarb Państwa contra Minicki Ludwik 1 kor. 26 hal.
24. Schenkel Mayer contra Kabane Naftali 18 hal.
25. Karol Jastrzębski 90 hal.

B) W kosztownościach.

26. Karol Jastrzębski 2 łyżki, 1 łyżeczka srebrna wartości 25 kor. 4 hal.
27. C. k. skarb Państwa contra Müller Jakób łyżka srebrna, 2 łyżeczki srebrne i 2 popsute zegarki wartości 12 kor. 80 hal.
28. Nebenzahl Aron 2 lichtarze i 1 kielich z duńskiego srebra wartości 7 kor.
29. Wolf Izaak contra Marya Ochocka 3 łyżki, 7 łyżeczek srebrnych wartości 48 kor. 13 hal.
30. Mojżesz Weiss 16 łyżek srebrnych, 7 łyżeczek srebrnych, 3 widelce srebrne, para kolczyków z dyamentami, 2 srebrne Ezechiasze, pieprzniczka srebrna, cukierniczka srebrna, srebrny koszyk na owoce, koneweczka srebrna, tabakierka srebrna, 2 lichtarze srebrne, $3\frac{1}{2}$ łuta srebra, stara moneta srebrna, 2 kawałki materyi haftowanej wartości 638 kor. 30 hal.
31. Weichman Abraham 2 stare łyżeczki srebrne i stara kadzielniczka wartości 10 kor. 50 hal.
32. Jakóbowicz Józef contra Jakób i Rozalia Müller łyżeczka, 2 łyżeczki, 2 noże, 2 grabek srebrnych wartości 12 kor.
33. Landau Józef i Chana para kolczyków z dyamentami wartości 24 kor.

C) W książeczkach kasy oszczędności i innych.

34. Stanisław i Franciszka Śliwińscy 1211 kor. 59 hal.
35. Adolf Kazimierz Lewicki 186 kor. 18 hal.
36. Leon, Franciszek i Magdalena Nalepowie i Juliusz Zgórski 244 kor. 28 hal.
37. Nikodem Marynowski 101 kor. 36 hal.
38. Józef Rychter 9 kor. 82 hal.
39. Kazimierz Palch 31 kor. 90 hal.
40. Romuald Józef Palch 8 kor. 50 hal.
41. Maciej Mroczkowski 336 kor. 66 hal.
42. Cena kupna dóbr Breń 528 kor. 80 hal.
43. Stanisław Hadziewicz contra Konstancya Podkańska, 6143 kor. 26 hal.
44. Floryan Janowski 3723 kor. 38 hal.
45. Cena kupna dóbr Janowice 18 kor. 18 hal.
46. Cena kupna dóbr Karwodża 2805 kor. 70 hal.
47. Feliks Kłodnicki contra Kamiński 9 kor. 94 hal.
48. Jakób Muschel contra Józef Wieczorek 77 kor. 24 hal.
49. Apolonia Noci contra Wincenty i Józefa Laskowcy 4605 kor. 76 hal.
50. Ossuchowski Placyd 533 kor. 36 hal.
51. Cena kupna dóbr Sułów 860 kor. 28 hal.
52. Cena kupna dóbr Uniszowa 2259 kor. 74 hal.
53. Cena kupna dóbr Wał i Mosty 201 kor. 54 hal.
54. Romuald Łapiński 5 kor. 75 hal.
55. Dobra Wielopole, Rzegocin i Stachorówka 1246 kor.
56. Zygmunt Laskowski 975 kor. 1 hal.
57. Helena Skotnicka 67 kor. 84 hal.
58. Antoni Jan Sołtysek 198 kor. 45 hal.
59. Dobra Maniów, Czotnów i Borki 24 kor. 57 hal.
60. Dobra Wiewiórka, Roza i Jaźwiny 50 kor. 50 hal.
61. Dobra Karwodża 94 kor. 26 hal.
62. Dobra Wojsław, Smoczka i Rzyska 67 kor. 32 hal.
63. Michał Palester contra Anna Chrzanowska 956 kor. 52 hal.
64. Aleksander i Edward Chrząstowscy 44 kor. 98 hal.
65. Dobra Wola lubecka część I. i II. 368 kor. 9 hal.
66. Szpital tarnowski contra Marya Pilz 243 kor. 20 hal.
67. Cena kupna dóbr Chorzelów 1378 kor. 55 hal.
68. Dobra Cmolas 259 kor. 96 hal.
69. Adam Morawski contra Jan Wohlleber 28 kor. 20 hal.
70. Dobra Zgłobice 264 kor. 36 hal.
71. Dobra Szczucin 1247 kor. 69 hal.
72. Dobra Rzemień 528 kor. 76 hal.
73. Dobra Wiśniowa 133 kor. 5 hal.
74. Scheda II. części dóbr Pleśna 371 kor. 89 hal.
75. Ksawery Łubieński 885 kor. 59 hal.
76. Dobra Radgoszcz i Nadgłowszczyzna 136 kor. 48 hal.
77. Klärman Breidl 80 kor. 96 hal.
78. Władysław, Helena, Jadwiga i Tadeusz Kłobukowscy 123 kor. 96 hal.
79. Tytus hr. Dzieduszycki 26 kor. 10 hal.
80. Kosecki Jan 247 kor. 88 hal.
81. Radgoszcz część Wiercińskich 976 kor. 70 hal.
82. Anna Maćkiewicz contra Chroszczewscy Rudolf i Maryanna 20 kor. 36 hal.
83. Kazimierz Chrupek (Cena kupna dóbr Jaszczurowy) 995 kor:
84. Amalia Kaufman contra Israel Isler 15 kor. 80 hal.
85. Zwiernik część Krasuckich 1086 kor. 76 hal.
86. Szkoda Franciszek contra Leopold Elsner (cena kupna realności l. 12 Zawale) 2308 kor. 3 hal.
87. Cena kupna dóbr Różanka 60 kor. 20 hal.
88. Dobra Ołpiny 10 kor. 16 hal.
89. Dobra Wiśniowa 77 kor. 44 hal.
90. Eibenschütz Ascher contra Beck Henryk 176 kor.
91. Berl Fränkel contra Eliasz Reifen 27 kor. 48 hal.
92. Cena kupna dóbr Łąkta górna i Bytomsko 1788 kor. 90 hal.
93. Czerski Józef 23 kor. 71 hal.
94. Podatek spadkowy 200 kor. 94 hal.
95. Wiktorya Zajączkowska 444 kor. 45 hal.
96. Stanisław Piliński 20 kor. 40 hal.
97. Dobra Pilzno 627 kor. 86 hal.
98. Dobra Kliszów i Gawłuszowice 788 kor. 74 hal.
99. Dobra Łowczów i Łowczówek 10 kor.
100. Michał Zieliński 46 kor. 10 hal.
101. Miasto Tuchów contra spadkobiercy Stanisława Białkowskiego 1226 kor. 88 hal.
102. Fundusz taks contra spadkobiercy Karola Jastrzębskiego 598 kor. 24 hal.
103. Cena kupna dóbr Wiśniowa 64 kor. 30 hal.
104. Ulrich Rudolf i Ludwika contra Łysagórscy Floryan i Henryka 1507 kor. 46 hal.
105. Mateusz Paszkowski 920 kor. 70 hal.
106. Hr. Tarnowska Helena contra Ferdynand Kohsz i Karol Wilczyński 21 kor. 96 hal.
107. Voigt Emanuel 857 kor. 4 hal.
108. Antonina Wiktor 5965 kor. 12 hal.
109. Michał Rottenberg 523 kor. 34 hal.
110. Józef Guthjar von Helnihoff contra spadkobiercy Mikołaja i Estery Wittingów 7 kor. 14 hal.
111. Jan Kochanowski contra masa Hermellausa Jordana 6 kor. 48 hal.
112. Dobra Błaszkowa część I., II. i V. 24 kor. 22 hal.
113. Cena kupna dóbr Bistuszowa 39 kor. 73 hal.
114. Dobra Błażkowa 2082 kor. 34 hal.
115. Łowczówek Pękałówka 80 kor. 84 hal.
116. Ks. Sanguszko Paweł 427 kor. 78 hal.
118. Süssmann Jakób contra Kubicki Wojciech 12 kor. 34 hal.
118. Dobra Borek ad Złotniki 429 kor. 72 hal.
119. Trzciński Władysław 36 kor. 76 hal.
120, Ziegelmann Eliasz contra Kronengold Mechle 2 kor. 18 hal.
121. H. J. Bernstein contra Goldsand Eliasz 133 kor. 84 hal.
122. Izabela z Bobrowskich Chłopicka 12 kor. 18 hal.
123. Groser Ignacy contra Bobrowski Władysław 27 kor. 13 hal.
124. Skorupa Wojciech i Jan 3 kor. 99 hal.
125. Dobra Dąbrowica część Annów 103 kor. 33 hal.
126. Dzikowski Aleksander 442 kor. 38 hal.
127. Franciszek Zassowski contra Bolesław Goławski i Klementyna Kozieradzka 722 kor.
128. Wacław Kochlöffel contra Stefan Lech 8 kor. 33 hal.
129. Rydel Waleryan contra Israel Feingold 15 kor. 48 hal.
130. Rymanowski Jakób 2 kor. 18 hal.
131. Oebschelewicz Franciszek contra Kowalscy Michał i Anna 145 kor. 74 hal.
132. Gewürz Israel contra Kruzel Mateusz i Karolina 3 kor. 19 hal.
133. Kamienobrodzki Adolf 135 kor. 49 hal.
134. Spadkobiercy Fränkel Beile contra Bergkraut Chaim Leib 70 kor.
135. Foltyński Józef 40 kor.
136. Cena kupna dóbr Budryń 11 kor. 9 hal.
137. Teofil Rutkowski 7 kor. 76 hal.
138. Horowitz Mirl contra Potkasany Mikołaj 17 kor. 84 hal.
139. Waligórski Franciszek 3946 kor. 78 hal.
140. Dobra Ujście 911 kor. 28 hal.
141. Masa krydalna Józefa Kunza 191 kor. 33 hal.

142. Danek Józef 3 kor. 62 hal.
143. Larisch Beile contra Rubin Reisel 2 kor. 48 hal.
144. Smalec Walenty contra Mandel Józef 8 kor. 53 hal.
145. Szkaradek Jan contra Strom Pinkas 14 kor. 18 hal.
146. Towarzystwo asekuracyi od ognia w Krakowie contra Wacław Peszkowski 113 kor. 2 hal.
147. Masa krydalna Müllera Samsona 387 kor. 33 hal.
148. Rubin Józef contra Larisch Salomon 59 kor. 46 hal.
149. Zabierzewska Apolonia 7 kor. 32 hal.
150. Br. Konopka Ignacy 32 kor. 44 hal.
151. Dobra Radgoszcz część II. 1682 kor. 19 hal.
152. Krebs Mendel 3 kor. 46 hal.
153. Jngber Mendel contra Rynkal Jan 483 kor. 67 hal.
154. Masa kuratelarna właścicieli dóbr Przedmieście ad Pilzno 1165 kor. 72 hal.
155. Cena kupna dóbr Łęki 536 kor. 80 hal.
156. Cena kupna dóbr Gorzejowa 3 kor. 26 hal.
157. Cena kupna realności Nr. 205 Tarnów 31 kor. 40 hal.
158. Kleiner Hudas contra Tymińska Salomea 316 kor. 64 hal.
159. Jenta Rubin contra Bienenstock Hirsch 40 kor.
160. Reczkowski Jan contra Leiser Pfeffer 6 kor. 53 hal.
161. Sigellmann Eliasz contra Klein Wiktor 6 kor. 85 hal.
162. Dobra Zawada scheda II. 100 kor. 32 hal.
163. Dr. Morawski Adam contra Sperling Mendel 203 kor. 58 hal.
164. Jngber Chaskel contra spadkobiercy Heleny 1o Rynkal 2o Rychter 291 kor. 78 hal.
165. Dr. Morawski Adam contra Sperling Mendel 267 kor. 2 hal.
166. Kleinmann Moritz contra Kohane Naftali 27 kor. 32 hal.
167. Masa rozdziałowa Borucha Ringelheima 5 kor. 40 hal.
168. Gruszczyńscy Jan i Katarzyna 184 kor. 54 hal.
169. Dobra Odporyszów 15 kor. 32 hal.
170. Schenirer Józef masa krydalna 32 kor. 10 hal.
171. Bernstein Ciwe 5 kor. 86 hal.
172. Goldberg Leib 36 kor. 71 hal.
173. Haller Sara 15 kor. 40 hal.
174. Westreich Abraham 20 kor. 12 hal.
175. Spadkobiercy Jakóba Cabulskiego 90 kor. 40 hal.
176. Frydrich Leib contra br. Henryk Wilczek 11 kor. 78 hal.
177. Reinert et Cie contra Abraham Stieglitz 8 kor.
178. Grzegorz i Teresa Biedermann contra Gołembiowski Ignacy czyli cena kupna Woźnicznej 139 kor. 52 hal.
179. Masa spadkowa Józefa Schenirera 2 kor. 22 hal.
180. Cena kupna dóbr Błaszkowy 763 kor. 74 hal.
181. M. Caleseu masa kuratelarna 2481 kor. 10 hal.
182. Zucker Samuel contra Stanisław Kawina 115 kor. 26 hal.
183. Saul Geldzähler contra Franciszek Pięta 3 kor. 54 hal.
184. Cena kupna dóbr Łowczówek 158 kor. 91 hal.
185. Prokuratorya Skarbu przeciw niewiadomemu oferentowi licytacyi trafiki w Brzesku 105 kor. 6 hal.
186. Scheindla Elias contra Aron Moor 3 kor. 24 hal.
187. Kupczak Barbara contra Wagner Franciszka 97 kor.
188. Berl Bernstein contra Hersch Kohn.

D) W obligacyach i innych papierach wartościowych.

189. Stanisław i Franciszka Śliwińscy 400 kor.
190. Floryan Janowski 1000 kor.
191. Mateusz Paszkowski 300 kor.
192. Antonina Wiktor 100 kor.
193. Muschel Jakób contra Kleinhandler 1000 kor.
194. Masa rozdziałowa Barucha Ringelheima 200 kor.
195. Feigenbaum Hadassa contra Mendel Nebenzahl 100 kor.
196. M. Calescu masa kuratelarna 1400 kor.

E) Dokumenta.

197. Antoni Schally skrypt dłużny Izaka Kollera z daty 20. października 1852.
198. Mussel Jakób contra Breindla Kleinhändler kwity z 2/9, 11/7 i 20/7 1872 po 16 kor. i weksel Kleinhändlera z 18/12 1868.

Stosownie do przepisu dekr. nadw. z 30. października 1802 r. 582 Zb. u. s. wzywa się niniejszym edyktem wszystkich, którzyby do wymienionych powyżej depozytów pretensye rościć sobie mogli, aby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni prawa swe w tutejszym sądzie zgłosili i należycie wykazali, ileże w razie przeciwnym po upływie powyżej oznaczonego terminu edyktalnego depozyta te za przepadłe uznane i Skarbowi Państwa wydane będą, dokumenta zaś do tut. sądowej Registratury przeniesione zostaną. Dokładniejszy wykaz powyższych mas depozytowych z datą i liczbą pierwszego rozporządzenia sądowego i datę złożenia do depozytu można przejrzeć w tut. sądowej Registraturze.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 10. grudnia 1904.

L. cz. C. VI. 505/4 (1) [79 2—3]

Przeciw masie spadkowej po ś. p. Barbarze z Frydlów Lewickiej, względnie jej spadkobiercom a to: Antoninie Lewickiej, Ludwice z Lewickich Foigt, Krystynie Lewickiej, Janowi Lewickiemu, Lubinie Lewickiej i Józefie z Lewickich Bezpalków, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Ludwikę Karolinę dw. im. Gendzińską, żonę kasyera miejskiego w Samborze pozew o uznanie długu jako zadawniony i ekstabulacyę takowego zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 23. grudnia 1904 godz. 9 przed południem w biurze Nr. VI.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. adwokata dra Stachurę w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie rzeczoną masę spadkową na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy powyższej masy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, dnia 25. listopada 1904.

L. cz. C. 335/4 (1) [135]

Przeciw Franciszkowi Łazarzowi, Janowi Łazarzowi i Stanisławowi Łazarzowi z Wał Rudy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Maryannę Puskarzową z Wał Rudy pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 148 gminy Zabawa.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 12. stycznia 1905 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Łazarza i Jana Łazarza ustanawia się kuratorem p. Jana Kotwę z Wał Rudy, zaś celem strzeżenia praw Stanisława Łazarza ustanawia się kuratorem p. Kazimierza Wronę z Wał Rudy.

Kuratorowie zastępywać będą kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 18. grudnia 1904.

L. cz. C. VI. 6/5 (1) [125]

Przeciw Władysławowi Pikuzińskiemu, byłemu suplentowi gimnazyalnemu w Stryju, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju, przez Jana Wehrsteina pozew o 210 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16. stycznia 1905 w sali rozpraw 36.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dra Edmunda Kaletę adwokata krajowego w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecz nej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stryj, dnia 3. stycznia 1904.

L. cz. C. III. 2/5 (1) [129]

Przeciw Anieli Żydło z Bystry, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Ludwikę zam. Steliga z Czeluśnicy pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18. stycznia 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Anieli Żydło ustanawia się p. Wojciecha Wojciechowskiego w Bystry kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 3. stycznia 1905.

L. cz. Nc. I. 11/4 (2) [10444]

W tusądowym depozycie przechowane są od przeszło lat 30 następujące rzeczy:

Liczba bieżąca	Artykuł depoz.	Data złożenia	Masa	gotówka kor.	gotówka hal.
1	41	8/11 1855	Antoni i Ludwik Ząbek z Domaradza	41	16
2	43	8/11 1855	Wojciech Szlączka z Przysietnicy	32	20
3	59	29/2 1856	Jędrzej Pelczar	11	27
4	72 17	10/6 1856 l. 1112 4/3 1863	Wilhelm Palch	4	05
5	9	8 11 1856	Jan Markowski z Brzozowa	2	73
6	24	24 4 1858 l. 837	Wiktorya Krupa	61	32
7	23	30/11 1859 l. 1845	masa spadkowa Salomei Chrobak	8	40
8	26	16/2 1860 l. 191	Stefan Albrecht z Jasienicy	41	64
9	36	27 3 1860 l. 128	Antoni Cwiąkała z Bliznego	2	36
10	37	3/4 1860 l. 86	Barbara Mrozek z Jasienicy	36	07
11	31 10 25	12/8 1861 l. 1427	Ludwik, Edward, Marya Tarnawscy	119	55
12	32	4 2 1862 l. 1541	Antonina Bielawska, Teodora Grabińska, Franciszek, Leon, Józef Łukaszkiewicz	44	04
13	7	4/2 1862 l. 128	Walenty Kurpiel z Woli jasienickiej	4	20
14	2	20/10 1863 l. 2432	Ignacy Hadziak	7	32
15	57	1/9 1865 l. 2427	Antoni Różycki z Brzozowa	1	40
16	29	30/6 1866 l. 246	Jędrzej Malinowski Wojciech Szuber Stanisław	14	62
17	3	4 4 1867 l. 845	Wiktor Rogowski	38	29
18	35	30/7 1868 l. 2368	Wiktor Pająk	2	04
19	36	30 8 1868 l. 2021	Wawrzyniec Przybyła z Malinówki	3	68
20	52	10/11 1868 l. 3005	Jan Józefczyk z Malinówki	—	52
21	15	18/2 1868 l. 4133	Jan Gosztyła z Domaradza	—	58
22	46	28 7 1869 l. 2380	Franciszek Wrona ze Starejwsi	10	54
23	66	8/12 1869 l. 5166	Jan Bodziach przeciw Michałowi Kędra	126	—
24	28 29 30	3/5 1870 l. 934 935 936	C. k. Skarb Państwa	11	98
25	32	1 8 1871 l. 3440	masa spadkowa śp. Jana Szajny	4	46
26	51	16/10 1871 l. 3440	masa spadkowa Pawła Pilawskiego	—	74
27	16	2/11 1871 l. 4493	Niewiadomy właściciel	1	—
28	17	2 11 1871 l. 4492	Niewiadomy właściciel	5	40
29	18	9/3 1871 l. 998	Romuald Palch przeciw Edwardowi Ignacemu Kube	8	66
30	20	1/4 1871 l. 1345	Paweł Pilawski	—	30
31	30	3 5 1872 l. 2414	Niewiadomy właściciel	1	06
32	52	15 8 1872 l. 3605	masa spadkowa Mikołaja Gosztyły	4	92
33	22	22 4 1873 l. 2051	Honorata Butkiewicz, Józef Zaremba	książeczka galic. kasy oszczędn. Nr. 40.731 na 37 kor. 29 hal.	
34	50	30 10 1873 l. 5381	masa spadkowa po Janie Błaż z Jabłonicy polskiej	3	75

Wzywa się przeto uprawnionych aby do tych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni w tutejszym c. k. sądzie powiatowym zgłosili i w należyty sposób wykazali, gdyż po upływie tego czasu depozyta te uznane zostaną za przepadłe i Skarbowi Państwa wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 6. grudnia 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 561 (4) [26]

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy „Spółka oszczędności i pożyczek w Krzeczowicach" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z uwidocznieniem w rubryce odpowiedniej;

1. że spółka zawiązała się na podstawie statutu z daty 19. października 1904.

2. że siedzibą Towarzystwa jest gmina Krzeczowice.

3. że przedmiotem przedsiębiorstwa jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez udzielenie członkom pożyczek, danie możności do umieszczenia pieniędzy zaoszczędzonych na procent i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

4. że do zarządu wybrani zostali ks. Dyonizy Węgrzynowicz z Krzeczowic jako przewodniczący, Jan Weselak rolnik jako zastępca przewodniczącego, Jan Lalowicz, Jan Krysa i Jan Gławaty jako członkowie zarządu, wszyscy z Krzeczowic.

5. że ogłoszenie od spółki pochodzące będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby spółka ogłoszenia umieszczać będzie w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

6. Spółkę podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 10. grudnia 1904.

L. cz. Firm. 2458 Sp. I. (107) [5]
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Gubrynowicz i Schmidt.

Podpis firmy (F. Z.): Uprawnieni do zastępstwa jawni spólnicy firmę odtąd w ten sposób podpisywać będą, że którykolwiek z nich wypisze własnoręczne jej brzmienie.

Dzień wpisu: 17. grudnia 1904.

C. k. sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17. grudnia 1904.

L. cz. Firm. 856 4 [76]
Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 15. grudnia 1904 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank kredytowy w Przemyślu“, że walne zgromadzenie odbyte 10. marca 1904 uchwaliło zmianę §§ 6, 9, 16 i 69 staturów.

Przemyśl, dnia 28. grudnia 1904.

G. Z. Firm. 58 4 Einz. II. p. 31 poz. 502 [11]
Eintragung einer Einzelfirma.

Einzutragen ist in das Register für Einzelfirmen:

Sitz der Firma: Lipnik ad Biala.

Firmawortlaut: „Erste galizische Fezfabrik Theodor Pollak“, polnisch „Pierwsza galicyjska fabryka fezów Teodor Pollak“.

Betriebsgegenstand: Fabrikation Türkischer Fez.

Inhaber (I.): Theodor Pollak, Fabrikant in Lipnik ad Biała.

Datum der Eintragung: 28. Dezember 1904.

K. K. Kreis als Handelsgericht, Abtheilung II.

Wadowice, am 27. Dezember 1904.

L. cz. Firm. 817/4 [10720]
Obwieszczenie.

C k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że 28. listopada 1904 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe w Jarosławiu“, że towarzystwo to uchwaliło na walnem zgromadzeniu 1. czerwca 1904 rozwiązanie tego towarzystwa i wybrało likwidatorem Leopolda Goldberga, kupca w Jarosławiu.

Przemyśl, 22. grudnia 1904.

L. cz. Firm. 847/4 pojed. I. (63) [10721]
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Jarosław.

Brzmienie firmy: Abraham Pfeffer, handel towarów norymberskich w Jarosławiu.

Z powodu zaniechania.

Dzień wpisu: 13. grudnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 22. grudnia 1904.

L. cz. Firm. 544 Poj. 4 [10722]
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych:

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Moritz Weinberg.

Przedmiot przedsiębiorstwa: „Fabryka wody sodowej“.

Z powodu rozwiązania interesu.

Dzień wpisu: 3. grudnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 3. grudnia 1904.

L. cz. Firm. 1460 Pjd. I. 2 8 2 [10659]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Podwołoczyska

Brzmienie firmy: S. Messing.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo komisowe i udzielanie pożyczek na produkta gospodarskie w Podwołoczyskach (Commissions- und Vorschussgeschäft landwirtschaftlicher Produkte in Podwołoczyska).

Właściciel: Simon Messing, kupiec w Podwołoczyskach.

Kreślenie firmy: własnoręczny podpis właściciela firmy z początkowej litery imienia i całego nazwiska się składający.

Dzień wpisu: 10. grudnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6. grudnia 1904.

L. cz. Firm. 342/4 Stow. I. (131) [10640]
Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że na walnem zebraniu towarzystwa handlowego i kredytowego w Brodach stowarzyszenia zarej. z ograniczoną poręką, odbytem w dniu 26. czerwca 1904 wybrano w miejsce zmarłego dyrektora Izraela Schapiry, trzecim dyrektorem dr. Leona Halperna kandydata adwokatury w Złoczowie.

Złoczów, dnia 5. listopada 1904.

L. cz. Firm. 349/4 Pojed. I. (84) [10564]
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Gorlice.

Brzmienie firmy: Naftali Weinberger, handel beczkami w Gorlicach

Przedmiot przedsiębiorstwa jak wyżej.

Z powodu obniżenia podatku zarobkowego.

Data wpisu: 28. października 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 22. października 1904.

L. cz. Firm. 163 4. Pojed. A. 31 [10658]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Rolów.

Brzmienie firmy: Leib Selinger.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa folwarku w Rolowie.

Właściciel: Leib Selinger.

Dzień wpisu: 28. listopada 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 25. listopada 1904.

L. cz. Firm. 1455. Stow. I. 173/13 [10676]
Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Handels- und Gewerbebank in Chorostków, reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, że na walnem zgromadzeniu z dnia 20. listopada 1904 uchwalonem zostało wykreślenie towarzystwa z tus. rejestru z powodu ukończonej likwidacyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6. grudnia 1904.

L. cz. Firm. 1497. Spółk. I. 3/13 [10677]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych:

Siedziba firmy: Borszczów.

Brzmienie firmy: Samson Gottesmann i Moses Liebster.

Zmiana firmy na: Samson Gottesmann, Seide Karmin i Izrael Liebster dla wykonywania prawa propinacyi w Borszczowie.

Wstąpił: w miejsce Mosesa Liebstera Seide Karmin i Israel Liebster kupcy w Borszczowie.

Zmarł: Moses Liebster.

Upoważniony do zastępstwa: wszyscy trzej spólnicy łącznie.

Kreślenie firmy: wszyscy trzej spólnicy łącznie przez własnoręczne podpisy swych imion i nazwisk.

Data wpisu: 10. grudnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II

Tarnopol, dnia 6. grudnia 1904.

L. cz. Firm. 1119. Spółk. I. 24/9 [10695]
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych:

Siedziba firmy: Skała.

Brzmienie firmy: Kohan et Freifeldder et Sohn, dzierżawa propinacyi w Skale.

Z powodu śmierci spólnika Mendla Kohana i rozwiązania spółki z dniem ostatniego grudnia 1900.

Data wpisu: 17. września 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Odddział V.

Tarnopol, dnia 14. września 1904.

L. cz. Firm. 376 4. Pojed. I. 74 [58]
Obwieszczenie.
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Toroszówka.

Brzmienie firmy: Stanisław Jurski kopalnia nafty w Toroszówce.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 30. listopada 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, 26. listopada 1904.

G. Zl. Firm. 1444 Einz. I. 14/14 [10]
Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Einzelfirmen:

Sitz der firma: Zaleszczyki.

Firmavortlaut: Semi Rozenzweig handel drzewem budulcowem i przedsiębiorstwo budowli rządowych w Zaleszczykach.

Infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 26. November 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.

Tarnopol, den 25. November 1904.

L. cz. Firm. 387 4. Pojed. I./119 [10692]
Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: J. M. Oberländer.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel korzenny, szkła i porcelany.

Data wpisu: dnia 12. listopada 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 12. listopada 1904.

L. cz. Firm. 293. Stow. II. 962 [10693]
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jastrząbka nowa.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Jastrząbce nowej stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu; 29. października 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności, celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków; b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności; c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Ks. Jan Gawlicki, proboszcz w Jastrząbce nowej jako przełożony, Jan Ostręga, rolnik w Jastrząbce nowej jako zastępca przełożonego, Maciej Borek i Wojciech Banaś w Jastrząbce nowej, Marcin Małek w Jodłówce, Wojciech Mostek w Żukowicach starych, Marcin Kiełbasa w Żukowicach nowych, wszyscy rolnicy jako członkowie.

Podpis firmy: Pod pieczęcią (stampilią) firmy umieści swój podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia Spółki umieszczane będą na tablicy przed domem Kółka rolniczego w Jastrząbce nowej a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem przez krajowy Patronat dla Spółek.

Udział członków: wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność: po myśli § 53 ustawy z 9. kwietnia 1873 L. 70 Dz. u. p.

Wpisy szczegółowe: Spółka poddaje się Patronatowi Wydziału Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Data wpisu: 10. grudnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 10. grudnia 1904.

Doniesienia prywatne.

L. 17.

Konkurs.

Zarząd miasta w Kopyczyńcach rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego oraz oglądacza bydła i mięsa, z terminem do końca stycznia 1905

Należycie udokumentowane podania wnosić należy do zarządu miasta.

Płaca roczna 1000 koron, wolna praktyka, ewentualnie oględziny bydła na dworcu kolejowym w miejscu.

Kopyczyńce, 3. stycznia 1905.

Komisarz Rządowy.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności „Własna Pomoc“ w Krakowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

odbędzie się

w niedzielę dnia 22. stycznia 1905 r. o godz. 4 po południu

w lokalu Towarzystwa (ul. Grodzka l. 32)

na które niniejszem Dyrekcya wszystkich P. T. członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Uchwalenie zmiany statutu.
2. Wybór całej dyrekcyi.

Dyrekcya.

Ponieważ uchwalone zmiany statutów nie zostały przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdzone, przeto uchwalił Wydział Kasy zwołać na niedzielę, 29. stycznia br., o godz. 12 w południe powtórne

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

do lokalu Izby lekarskiej (ul. Dominikańska l. 11 na dole.)

Porządek dzienny:

Zmiany statutów.

Zapraszając członków na to Zgromadzenie, zwracamy uwagę, że w myśl § 21 statutów potrzebny jest komplet połowy t. j. 70 członków; zatem w razie przeszkody w przybyciu upraszamy o udzielanie pełnomocnictw członkom biorącym udział.

Kasa chorych lekarzy.

Lwów, dnia 6. stycznia 1905

Sekretarz **Dr. Czaczkowski.** Przewodniczący **Dr. Festenburg.**

Obwieszczenie.

Towarzystwo kredytowe w Skolem podaje do powszechnej wiadomości, iż

Szóste Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego w Skolem, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w sobotę dnia 14. stycznia 1905 o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1904.
2. Potwierdzenie bilansu za rok 1904 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
3. Rozdział zysku za rok 1904.

W razie gdyby na tem pierwszem zgromadzeniu nie zebrała się wymagana ilość członków, natenczas odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie dnia 28. stycznia 1905 o godzinie 6 wieczorem w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych.

Skole, dnia 7. stycznia 1905.

DYREKCYA: **Klein.**

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia opału kotłów parowych w zakładach elektrycznych król. stoł. m. Lwowa, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę na dostawę: **4000 (czterech tysięcy) ton ropy, względnie ropału albo błękitnego oleju** o wartości opałowej ponad 9500 kaloryi, w beczkach albo cysternach.

Ceny ofertowe mają opiewać za cetnar metryczny loco Lwów-dworzec. Niezależnie od tego przysługuje oferentom prawo złożenia osobnych ofert na dostawę z dworca do zbiornika w zakładach elektrycznych król. stoł. m. Lwowa.

Dostawa materyału zakupionego na podstawie niniejszego rozpisania, rozpocznie się w pierwszych dniach kwietnia 1905 i będzie się odbywała w miarę zapotrzebowania po **160** do **300** ton miesięcznie przez rok 1905 i 1906 aż do całkowitego wyczerpania zakupionej ilości.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone w kwity kasy miejskiej na złożone wadyum w wysokości koron 500 wnosić należy wprost do Departamentu III. Magistratu król. stoł. miasta Lwowa najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 31. stycznia b. r. Tamże są do przejrzenia bliższe warunki ofertowe.

We Lwowie, dnia 2. stycznia 1905.

DYREKCYA MIEJ. ZAKŁADÓW ELEKTR.

Ogłoszenie.

Dnia 15. stycznia 1905 r. w niedzielę o 4-tej po południu odbędzie się w sali Stowarzyszenia

Walne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilznie, zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za 1904 r.
3. Sprawozdanie komisyi szkontrującej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za r. 1904.
4. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek co do rozdziału czystego zysku za r. 1904.
5. Wybór Rady nadzorczej 2 członków i 1 zastępcy § 24 statutu.
6. Wybór komisyi rewizyjnej § 48 l. i
7. Wnioski członków.

Pilzno, dnia 3. stycznia 1905.

Jan Porządek prezes. **Jędrzej Pawlus** sekretarz.

IV. Rachunek bilansu:

Stan bierny:		Stan czynny:	
Z rachunku udziałów	43468·23	Z rachunku pożyczek	712422·—
Z rachunku funduszu rezerw.	25252·13	Z rachunku odsetek naprzód zapłaconych	205·14
Z rachunku wkładek na rach. bież.	611626·97	Z rachunku kosztów ruchomości	232·62
Z rachunku długów zaciągniętych	34376·—	Z rachunku administracyi	2240·—
Z rachunku odsetek (naprzód pobr.)	6262·93	Z rachunku nieruchomości	10589·16
Z rachunku fund. rezerwy strat	652·65	Z rachunku zapas druków	60·—
Z rachunku strat i zysków	7089·26	Z rachunku zaliczek procesowych	259·87
		Z rachunku lokacyi	1452·65
		Z rachunku kasy	1266·73
	728728·17		728728·17

W roku 1904 przybyło członków 300, ubyło 216 Towarzystwo liczy członków 2356.

Mleczarnia Przeworska

we Lwowie

przyjmuje od Nowego Roku

nowych abonentów

mleka i śmietanki,

które dostawia codziennie do mieszkań w szczelnie zamkniętych flaszkach.

Wiedeński
Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Kapitał akcyjny: K. 80,000.000. — Fundusze rezerwowe: K. 23,027.428·13.	LWÓW we własnym gmachu przy ulicy Jagiellońskiej l. 3. Telefonu Nr. 57 Dyrekcya. Telefonu Nr. 338 Kantor wymiany.	Zakład centralny: **Wiedeń.** FILIE: Aussig n/Ł, Berno, Budapeszt, Czerniowce, Grac, Prościejów, W. Neustadt i St. Pölten. 12 kantorów wymiany i kas depozytowych we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcye w zakres kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje **wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym.**
Przyjmuje **wkładki na 3·6% książeczki wkładkowe.** Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.
Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych.
Przeprowadza wszelkie obroty **giełdowe** na targach krajowych i zagranicznych.
Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.
Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje.
Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe.
Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych.
Przechowuje papiery wartościowe i zarządza niemi.
Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania.
Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu.
Najkorzystniejsze warunki. — Pilne czuwanie nad interesami klienteli.

Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgałęzionymi stosunkami w całym świecie kupieckim.

Odznaczona na licznych wystawach.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

GIOVANNI ZULIANI i SYN

Lwów, ul. Świętego Piotra l. 21. Telefon Nr. 658.

Filie:

Stanisławów Zarwańska 18. **Kraków** Zwierzyniec 14. **Czerniowce** Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie:

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe, jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie terrazzo, mozajkowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit" systemu Schmidta. Kanalizacye, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, i wszelkie inne roboty budowlane w zakres betoniarstwa wchodzące.

Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych

---

Dependance **HOTEL BRISTOL l. p. Teatr Rozmaitości.**

Występ najlepszych sił artystycznych.

Codziennie 2 nowe senzacyjne komedye.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

$1/2$ kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.
" Nr. II. — " 90 "
" Nr. III. 1 " 10 "
" Nr. IV. 1 " 20 "
Melange cesarska Nr. V. 1 " 40 "

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, $1/2$, $1/4$ i $1/8$ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3 naprzeciw Katedry.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:	**Ekspozytury:**
w Krakowie	w Stanisławowie
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach
w Tarnopolu	w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

DEPOZYTY SCHOWKOWE
(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

WODOCIĄGI

Ogrzewania, studnie, pompy, łazienki, motory ropne

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

Biuro techniczne, Lwów, Kopernika 15 a.

Wszelkie urządzenia mechaniczne.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

MIODY

Miód-patoka naturalny kuracyjno deserowy 5 kilo koron 6·20. Wyborny **miód do picia** gąsiorek 4 litrowy á la Malaga koron 6·80, stołowy koron 5·70 wysyła cały rok za zaliczką wszystko opłatnie:

Pasieka Adama Górskiego, Denysów.

Większe zamówienia taniej.

MIODY

AJENCYA

Edwarda Schindlera

w Stanisławowie załatwia ubezpieczenia na życie. Przeprowadza pożyczki dla pp. Oficerów i Urzędników państwowych bezpłatnie.

Żądajcie darmo

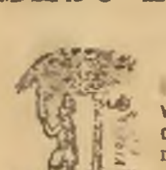
i opłatnie, obszerny cennik krajowych wyrobów tkackich na rok 1905 płócien domowych, web czysto lnianych, bielizny stołowej, ręczników, dym, chustek do nosa i t. p. wyrobów pierwszej jakości — ceny niskie. Adres: **M. Gernet tkacz w Korczynie.**



1905. Ilustr. Cennik maszyn do szycia, rowerów, optycznych, muzycznych instrumentów, maszyn do pisania, elektr. aparatów i najnowszych artykułów dla domu, posyłam na żądanie moim licznym odbiorcom bezpłatnie. Adres: **M. RUNDBAKIN, Wiedeń, IX. 1.**

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie **w aptekach** pp.: Mikolascha, Wewióskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ebrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Nowość!

Kołdry na puchu, wierzch i spód jednakowy, obustronnie do użytku, ledziutkie i ciepłe po zł. 16·50, 18, 20 do 22; atłasowe jedwabne po zł. 20, 25, 30 do zł. 40 Kołdry zwykłe od zł 3·50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do zł. 14; atłasowe jedwabne po zł 12·50, 14, 16 18, 20 do 30.

Materace czysto włosienne za 3 poduszki zł 14, 16, 18, 20 do zł. 30. Materace z morskiej trawy 6·50, 7, 8 do zł. 10. Nowość sienniki „Higiena“ ze słomy preparowanej po zł. 6 i 7; wyścielane trawą morską lub włosieniem po zł. 10, 12 do zł 20.

Nowość! maszyna parowa ędwi ża i czyści poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo — tylko w specyalnej

pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera

we Lwowie, ul. Kopernika 5.



HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do

Magazynu Juliusza Grossego

w Krakowie, Rynek.

LWOWSKIE

Foto-Plastikon

w Pasażu Hausmana

(46 razy premiowane)

od 8. do 15 stycznia do widzenia

PORT ARTHUR, MUKDEN i KOREA.

Wstęp 20 hal.

Tylko GROLICHA

mydło z kwiatu siana

czyni twarz czystą bez plam, jak aksamit miękką i chroni ją od fałd i zmarszczek. — Włosy myte **Grolicha mydłem z kwiatu siana** stają się gęste, piękne i pełne. — Zęby codziennie Grolicha mydłem z kwiatu siana czyszczone zostają zdrowe i białe jak kość słoniowa. Cena **60 hal.** Do nabycia w aptekach: Zygmunta Ruckera, Piepesa-Poratyńskiego, Szymona Haya; w drogueryi Alojzego Hübnera, nareszcie w handlach Bund i Urich, Gabriel Stark i Stan. Markiewicz wszyscy we Lwowie.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.



Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki l. 1.



Fosfatyna Faliera

(Phosphatine Falières)

przyjemny **pokarm** najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączenia od piersi i okresie rośnięcia. **Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.**

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach

Reprezentacya

Asekuracyi urzędników i konsorcyów

„Beamten Vereinu“

we Lwowie, ul. Kopernika 7,

udziela objaśnień w sprawach asekuracyjnych wszelkich kombinacyj i załatwia

Pożyczki

dla P. T. urzędników, profesorów i oficerów w ogólności za kondyktem i bez kondyktu.

→ Marka ochronna: „**Kotwica**“ ←

Liniment. Capsici comp.,

zastępujące

Pain-Expeller,

jest powszechnie znane jako wyśmienite, **bóle uśmierzające nacieranie**; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., kor. 1.40 i 2 kor.

Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „**kotwicą**“ z apteki **Richtera**, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Richtera

pod „złotym lwem“ w Pradze,

ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Wysyłka codzienna.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie

Cygaretek i Proszku



ESPIC

DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakadzania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.

Cygaretki ESPIC'a były **pierwsze** które przepisywano przeciw Astmie i **jedyne** których rozgłos utrwaliło sześćdziesięcioletnie powodzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specyalnie w Cesarstwie Rossyjskiem z następującą wzmianką:

«**Rada Lekarska Cesarstwa**, *biorąc na uwagę że «Cygaretka przeciw Astmie* **Espic'a są rzeczywiście «skuteczne w napadach Astmy, upoważnia «wprowadzanie tego specyfiku do Rossyi.»**

Proszek antyastmatyczny **ESPIC**'a składający się z tych samych roślin co cygaretka, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.

We wszystkich znacznych Aptekach Francyi i zagranicą.

Sprzedaż hurtowa: **20, ul. Saint-Lazare. w Paryżu.**

Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

Na rok 1905 zapowiadamy

dwie nowele **Władysława Reymonta** z cyklu

„Nad morzami“,

Gustawa Daniłowskiego **„Laureat“**, Zofii Wójcickiej **„Młodzieniec z Sais“**, i obszerną powieść **Antoniego Miecznika** pod tytułem:

„Księżna Safta“.

W dziale literackim: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki**, nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiednim objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.